Konigswahl Johann Kasimirs
1648.

FAWOR NIEBIESKI

Pod czás Szczęśliwey Elekcyiey, ná Krolestwo Polskie Páná ná- szego miłośćiwego

IANA KAZIMIERZA KROLA SZWEDSKIEGO.

Miástu Lublinowi/ czásu gwałtownego niebespiecżeństwá od swawolnych Kozakow/ cudo- wnym sposobem/ Roku 1648. die 10. Nouembr od Bogá

POKAZANY.

A zá stárániem pilnym X. Promotora S. Crucis, in Conuentu Lubl. Fr. *PAVLI RVSZEL,* S. T. M. Ordinis Prædicatorum. *do Druku podany.*

ZA DOZWOLENIEM STARSZYCH.

W Lublinie/ w Drukárni Janá Wieczorkowiczá, Roku Páńskiego/ 1649.



Magnus es Domine in æternum, & in omnia ſecula Regnum tuum, quoniam tu flagellas & ſaluas, deducis ad inferos & reducis, & non eſt qui effugiat manum tuam.

Wielki ieſteś Pánie ná wieki/ y ná wßytkie wiecznośći Króleſtwo twoie: ty biczuieß y zbawiaß/ záprowadzaß do niſkośći y záś wyprowadzaß/ y niemáß ktoby vßedł ręki twoiey. Tob. 13.

WIELCE SLAWNEMV
W KORONIE POLSKIEY
MAGISTRATOWI
SĄDOWEGO, TRYBVNALSKIEGO
MIASTA LVBLINA
I.K.M. y ze wſzytkimi Obywatelami iego.

Łáſká y pokoy/ od Páná náßego JEzuſá Chryſtuſá.

C*Oby to był zá* Fawor *Niebieski, ktory tobie Bog, Zacny Mágiſtraćie Lubelski, pokazáć raczył. y wßytkiemu temu Miáſtu: ſámá* circumſtantia temporis in Titulo expreſſa, *przypomina tobie onę dźiwna tránſákcya zapálczywośći gniewu Páńſkiego, oraz y miłośierdźia iego niewyſtawionego, Tobie ofiárowánego; o ktorymeś iuż był práwie zdeſperował. Gdy álbowiem przyſtępował do wykonania dekretu ſpráwiedliwośći ſwoiey, áby ćię karał zá grzechy twoie* in furore ſuo, *iako inſſe ſąśiády twoie, y iuż widźiałeś Miecz iego dobyty nád ſobą. (mowiac do ćiebie Zacny Mágiſtraćie* ſub titulo huius Nobiliſſimæ Ciuitatis, *ktorego ná ſobie imię iego reprezentuieß) Ná ten czás doſtąpiłeś wielkiey iego łáſki, otrzymawßy wielkie iego miłośierdźie, ktoregoś podobno był nie záſłu-*

 żył;

żył: y tego karania nigdybyś był nie vſzedł, gdyby Krzyż święty, ktory jeſt in medio tui, na ktorym Syn Boży, Chryſtus Iezus, ſámego ſiebie Bogu Oycu zá grzechy wſzytkiego świátá ofiárował, nie temperował ábo nie moderował quodammodo tunc rigorem ſprawiedliwośći iego świętey. Tákże gdyby ćię przy tym Pánna Przenaświętſza Bogá Rodźićielka płaſzczem ſwego miłośierdźia nie okryłá à facie furoris Domini. Zá ktorey Patrocinium ad præſentiam Ligni ſalutiferi S. Crucis, nie tylko rękę ſwoię zátrzymał od karánia ſwoiego: ále też dźiwny Fawor ſwoy ná ten czas tobie pokázał; ktory cudownym ſpoſobem przez wielką y niezwyczáyną świátłość (ktora ſię nad iednym Kośćiołem twoim Lubelſkim, w ktorym Pánná Przenaświętſza przez Bráćią Rożáńca świętego ſpecialiſſimè colitur, & Lignum hoc vitale Crucis S. aſſeruatur, podczás ćiemnośći nocnych pokazáłá) deklárowáć raczył, per modum cuiuſdam conſolationis tuæ admirabilis, co y inſzymi znákami dźiwnymi, ktore ſię w tey świátłośći reprezentowały podczas trwog twoich, od Rebellizantow ſwawolnych Kozákow, ktorzy ſię iuż byli do ćiebie z tyrańſkim vmyſłem zápuśćili, dość iáwnie wyraził, y záraz tego nieprzyiaćiela dźiwnym ſpoſobem per media Krola Pana naſzego Miłośćiwego IANA KAZIMIERZA po ſzczęśliwey iego Elekcyey ná Pánſtwo odwroćił; ktory ſua prudentiá temu nieprzyiaćielowi zábieżał, y wſzytkę Koronę Polſką vſpokoił, & conſequenter, y ty ze wſzytkim Miaſtem cum omnibus bonis ſuis w pokoiu zoſtałeś ſzczęśliwſzy nád inſzych, kędy

ſię ten Nieprzyiaćiel pokazał: Azeby tedy ten Fawor niebieſki mogł záwſze bydź tobie in recenti memoria, y dobrze w ſercu twoim imprymowany, y inſzym drugim nie tylko w tym ſzerokim Páńſtwie Króleſtwá Polſkiego, ále też y poſtronnemu Narodowi hæc mirabilia innoteſcant: dla tego de his ſignis mirabilibus, ktore cælitùs apparuerunt Hiſtoriam officiosè deductam ſub Auſpicijs Tuis in publicum podáię. Y lubo te rzeczy dźiwne iuż ſą tobie dobrze wiádome, ſeu Incolis Tuis, przypátrzywſzy ſię temu oczymá ſwymi. Ale iż iáko Dániel ś. Prorok Páński powiedźiał: Intelligentia opus eſt in viſione, Daniel. 10. Dla tego horum mirabilium, krotką deklárácią conformem explicationi Sanctorum Patrum czynię, ábym ćię tym pobudźił, y inſzych Wiernych Chryſtuſowych ad maiorem cultum, & omnimodam Reuerentiam reddendam temu Drzewu zbáwiennemu Krzyżowi świętemu. Tákże do gorętſzego nabożeńſtwá ku Pánnie Przenaświętſzey in Sacratiſſimo eius Roſario, zá ktorą Modlitwą Rożáńcá świętego, zwykłá wielkie dobrodźieyſtwá pokázowáć; y cudámi to niepoſpolitymi potwierdzáć. Czego niechay będźie ná przykład Celeberrimum illud miraculum, ono zwyćięſtwo wielkie, ledwie kiedy ſłycháne: ktore Pánowie Chrześćiáńſcy bello Nauali nád Turkiem zá Modlitwą Rożáńcá S. otrzymáli, táko to Pius V. Pontifex Max. przyznawa, tákże Grzegorz XIII. ktory annuam ſolennitatem B. V. M. ſub titulo SS. Roſarij I. Dominica Menſis Octobris celebrandum decreuit. Y teraz credendum eſt, prout ex ap-

paratione horum mirabilium supra Ecclesiam præfatam, colligere licet, *iż za ta Modlitwa Rożańca i. ktora iest Pánnie Przenaświętszey y Synowi iey wielce miła y przyiemna, tę łáskę Miástu temu pokazać raczył, gdyż oná sámá ten sposob Modlitwy podałá Dominikowi świętemu, powiádá iaego bydź wielce skutecznym do vbłagánia gniewu Syná iey, y do otrzymánia wszelakich cnot świętych) ktora Modlitwę w Lublinie ná ten czas lud nabożny z wielką vfnośćią y goracym sercem przy Drzewie Krzyżá świętego odpráwował, ktorego tak wielkiego y niewysławionego dobrodźieystwá masz bydź wielce wdzięczen zacny Mágistráćie Lubelski, ábyś napotym godźien zostawał do otrzymánia, y w inszych szczęśliwych okáziách łáski Bożey, iáko Cassiod. mowi:* Iugiter sibi subuenire facit, cui collatum beneficium ante oculos semper assistit. Super illa verba Psal. 25. Quoniam misericordia tua ante oculos meos est. *Konstántyn Wielki* Imperator *wszytkiego Páństwá Rzymskiego po onym sławnym swoim zwyćięstwie, ktore będac iesscze Pogáninem nad Máxencyusem swoim Rebellizántem w Rzymie*, virtute Sanctæ Crucis *otrzymał, zá onym dźiwnym widzeniem Krzyzá Páńskiego, ktory mu się ná niebie przy Słońcu pokazał z tákim napisem:* IN HOC VINCES *Gdy tedy iuż Rzym wyswobodźił z niewoli tyráńskiey tego Rebellizantá swego y Stolicę Páństwa swego pośiadł, przypisuiac to zwyćięstwo mocy wielkiey Krzyża Chrystusa vkrzyżowánego (gdyż ten Máxencyusz nierownie miał dáleko większe Woysko, ále bowiem był z fákcyował sobie nie tylko Rzym, ále też wszytkie Páństwá* ad Orientem & Meridiem, *że go zá Cesarzá y Páná swego przyięli) na pámiatkę wiecznego ták wielkiego dobrodźieystwá Boskiego, wzgárdźiwszy Bogámi Pogáńskimi wystáwił trzy Piramidy, álbo kolumny kámienne, wielce wysokie w Rzymie, na ktorych opisał to swoie cudowne zwyćięstwo, á ná iedney Mármurowey w pośrzodku Miástá postawił Personę swoię z Mośiadzu, w ręku włocznia z Krzyżem trzymáiaca z takim napisem:*

Hoc salutari signo vero fortitudinis indicio,
Ciuitatem vestram Tyrannidis iugo liberaui.
Et S. P. Q. R. in libertatem vindicans pristinæ
Amplitudini & splendori restitui.

Euseb. l. 1. cap. 35.

Czym y oświadczył wdźięczność swoię Bogu prawdźiwemu, y Krzyżowi Chrystusowemu exhibuit dignam Reuerentiam *mocy iego, to swoie zwyćięstwo przypisuiac, y potym insze Miástá* ad maiorem gloriam Crucis, *y maiac go sobie zá obronę nayprzednieysza y Fortecę niezwyćiężona, wźięły sobie za zwyczay Krzyże stawiáć ná murách swoich, ná basstách, y po wszytkich bramách. iáko to z oney Historyiey* de septem dormientibus *iásnie poznawamy; ktorzy kryiac się w iedney iaskini nie daleko Ephezu, przed Decyusem Cesárzem, ktory okrutnemi mękámi mordował Chrze-*

Chrześćiány, y tám zásnawszy z woli Bozey nie ocućili się ze snu aż we dwieśćie lat blisko, zá Theodozyuszá Cesarza pobożnego, a rozumieiac iż tylko iednę noc spali, wysłali iednego do Miástá Ephezu dla kupienia żywnośći, do ktorego ten gdy przyidźie, obaczy Krzyż ná bramie, ná co zdumiawszy się mowi do śiebie: Wczora tu vkrzyżowanym się brzydzono, a dziś widzę chwałę iego. Poydźie tedy do drugiey bramy, także y tam obaczy Krzyż ná bramie, y dáley ná inszych toż widzac, y na murach wszędzie Krzyże. záczym rozumiał, iż daleko kędyś zabładźił cudownym sposobem od Miasta Ephezu. O czym Surius Tom. 4. sub die 27. Iulij, Anno 240. *tak wspomina:* Venerandæ Crucis signum ante Vrbis portas cùm vidisset erectum, sic obstupuit, vt à mente ferè exciderit. Atque in quamcunque partem oculos vertisset, rerum nouitate perculsus magis obstupescebat. Accessit ad aliam Vrbis portam, & illic etiam Crucem ipsam super muros erectam vidit. Cùmque omnes partes obijsset, & venerandæ Crucis figuram vbiq; locatam aspiceret, præ stupore mutus factus est, &c. *O tym wiele inszych Historykow pisze. A nie tylko na bramach, ale tez y na domach zwykli byli starzy Katholicy stawiać Krzyze z takim napisem:* Custos de nocte, Turris de die. *iako o tym świadczy* S. Andreas Hierosolimitanus Archiepiscopus Candiæ. in Hom. de Cruce. *Poznawali ći Katholicy dobrzy miłośnicy Krzyżá ś. y dobrze z Pawłem świętym* virtutem & efficatiam, dignitatem atque honorem S. Crucis, *penetrowali ktory niechćiał się chlubić niczym*

czym inszym tylko Krzyżem świętym. Absit mihi gloriari, nisi in Cruce Domini IESV Christi. Galat: *6. Krzyż albowiem iest, (iako mowi S.* Leo Papa serm. de passione Domini.) *źrzodło wszelkiego błogosławieństwá y wszelkiey łáski Bożey,* Crux Christi est fons omnium benedictionum, & omnium causa gratiarum. *Toż y Augustyn Sw. o nim przedtym napisał* in serm. de Parasc. *kędy tak mowi:* Crux Christi est nobis causa totius beatitudinis, hæc nos à cæcitate liberauit erroris, hæc à Tenebris reddidit Luci: hæc Pacis firmamentum est, hæc discordiæ amputatio, hæc donorum omnium abundans largitio est. *Ieśliż według Doktorow SS. Krzyż Chrystusá Páná iest źrzodłem y przyczyna wszelkiego błogosławieństwá. Coż masz rozumieć o sobie O zacne Miásto Lublinie, iáko tobie Bog błogosławi dla tego Drzewá zbawiennego, ktore Bog tobie cudownym sposobem konferował (iako to kożdy z Historyiey lepiey zrozumieć może niżey położoney) ábyś to dobrze áppréhendował, iż to Drzewo ś. dostáło się tobie,* non á casu aliquo, *ale* miraculosè, *z osobliwey prouidencyiey iego, ktora ma o tobie, y o wszytkim Páństwie Korony Polskiey, daiac tobie tę godność* Excellentiam, *nad insze Miasta,* vt in medio Regni (secundùm illud Isaiæ 26.) esses Vrbs Fortitudinis, Propugnaculum inexpugnabile, & antemurale S. Regiæ Maiestatis. *trzymáiac tę Choragiew Chrystusowa,* Vexillum triumphale Christi, *iako Augustyn S.* libr. 2. de Visit. Infirmorum, *Krzyż Chrystusow nazywa. Albo*

 vexil-

Vexillum ſalutis. według Ambrożego S. Lubo też iáko S.
Ephrem o nim powiedźiał: Armaturam Chriſtianorum,
obſtaculum inimicorum. z ktorych ſentencyi Doktorow śś.
poznáć możeſz, iż máiac to Drzewo ś. przy ſobie, maſz zá-
raz y Armatę Niebięską, przy ktorey deficientibus viribus
tuis, ſecurus zoſtawaſz, iakoś tego teraz podczas ſwego wiel-
kiego niebeſpieczeńſtwa ſatis miraculosè doświadczył. Dla
Arki Pańſkiey błogosławił Bog wſzytkiemu Krolestwu Izra-
elſkiemu, oſobliwie na Expedycyách woiennych. iako o tym
czytamy w Piſmie ś. l. 2. & 3. Reg. Y teraz kto wątpić będźie
iż w tey Expedycyey Krolowi Panu naſzemu, to Drzewo Sw.
fuit cauſa principaliſſima omnia pericula euadendi, &
pacem cum hoſtibus componendi, Gdyż Krzyż Chry-
ſtuſow ieſt ſtabilimentum pacis, według Chryzoſtoma s.
Hom: de Cruce.

Gdy tedy mowię Zacny Magiſtraćie Lubelski o tym
Drzewie ś. przypiſuiac mu to, iako ieſt wielka Obrona te-
mu Kroleſtwu, y iako ieſt onemu Cauſa multarum benedi-
ctionum Domini. iako to ſame cuda iego wielkie prawie
quotidiana pokazuia. Zaczym przyznać muśiſz, że y To-
bie, y wſzytkiemu temu Miaſtu, obfićie Bog błogosławi, tam
in ſpiritualibus quam in temporalibus. Ieśliż dla Arki
Pańſkiey błogosławił Bog domowi Obededon, iako o tym czy-
tamy 2. Regum 6. ktora inter alias była ſpecialiſſima
Figura Drzewa Krzyża Swiętego, według ſentenciey
Doktorow świętych, iako to pięknie wywodźi Hieronim ś.

in Iſaiam l. 12. c. 41. iako dáleko mamy więcey rozumieć de
Figurato, co ſię przez figurę reprezentuie. Vważay pro-
ſzę Poważny Magiſtraćie, iako w tym czáśie, ktorego ſię
gorętſzy zawźiał feruor nabożeńſtwa ku Pannie Przena-
świętſzey in SS. eius Roſario także do tego Drzewa zbawien-
nego: iako też crebrius Pan Bog poczał pokazować cuda
wielkie, (vt in lib. Miracul. eius patet,) co ieſt wielkim
znakiem twego błogosławieńſtwa: Ale y tego nie mnieyſzy ieſt
Argument, gdy w tych kilkudźieśiat lat, za czaſu twego,
tak wiele przybyło ſplendoru Miaſtu temu ku chwale Bo-
żey. to ieſt: tak wiele Kośćiołow, Klaſztorow diuerſorum
Ordinum vtriuſque ſexus, quibus medijs dał tobie P. Bog
wiele okazyi y przykładow do nabożeńſtwa, do cnot świętych,
ktore ſa vnicuique quædam incitamenta ad omnem pieta-
tem. Co rzekę o błogosławienſtwie twoim, etiam quoad
temporalia, oſobliwie co należy ad ornamentum & opu-
lentiam tego Miáſtá. Kto albowiem przed kilkadźieśiat
lat znał to Miaſto, teraz zadźiwić ſię muśi, pátrzac iako
w tym krotkim czaśie przyſzło do takiey ſwey reformaty: kę-
dy albowiem były przedtym domus vetuſtate collapſæ,
drzewiane budynki, teraz tam, na tych mieyſcach Magnifi-
ca Palacia, y domy zacne murowáne, y oſada większa: tak
iż vltra etiam muros antiquos, neceſſe tibi fuerit nowymi
municyami Vrbis ambitum fortifikować. Ale ieśli też w
czym eminentiùs poznawaſz błogosławienſtwo Boskie, iáko
in ſubiectis excellentiſſimis, w ludźiach godnych, vczo-

nych, omni scientiâ præditis, *na ktorych, w tych czásiech, nigdy nie schodźiło temu zacnemu Miastu: iako tey teraz każdy* huiusmodi Viros in moderno Senatu Lublinensi *widźieć może, ktorzy* Consilio, prudentiâ, & dexteritate in reb⁹ agendis excellunt. *Y w tym także* non postremũ, imò excellentissimum effectum *błogosławieństwa Boskiego w tobie vpatruię, że ćię Bog opatrzył y przyozdobił* Iudicijs Tribunalibus Regni, *zaczym Tobie* multa bona subsecuta sunt. *á miedzy inszemi, iż* frueris pace, & omnimoda gaudes securitate. *Gdy tedy do takiego błogosławieństwa twego, zacny Lublinie oprocz cudow częstych, ktore się mocą tego Drzewa Krzyża świętego dźieia, (dla czego imię twoie wszędźie słynie) ieszcześ y ten swoy Fawor Bog pokázuie, iż ciemnośći twoie nocne, światłośćią nad sposob przyrodzony, iakoby Niebo otworzywszy oświeca, według onego Proroctwa* Psal. 138. Et nox sicut dies illuminabitur. *Zaprawdę może do ciebie nie ieden mowić to, co niekiedy Izaiaß Prorok mowił do Ieruzalem, wyliczáiąc mu iego fawory Boskie*, Isa. 60. Omnes qui detrahebant tibi vocabunt te Ciuitatem Domini. *iż ći ktorzy tobie czći vwłaczali, radźi nie rádźi muszą przyznáć, iż Bog z tobą iest, y mieszka v ciebie przez łaskę swoię osobliwą. Czego Lublinie zacny masz bydź wielce wdźięczen, nie tylko* pro nunc, *ále y napotym Bogu swemu wszelaką wdzięcznośćią*, cum posteritate suâ, *oświadczáć; pámiętaiąc y na to, iako też Bog przedtym postępował sobie z synami Izraelskiemi, ktorych lubo prawie*

prawie na rękach swoich piastował, iednak zá niewdźięczność nieraz ich karał. Dla tego masz ten Fawor, łaskę iego święta piastowáć delicatè, *to iest; bydź záwsze* in pauore, *obawiaiąc się, abyś oney iako* per ingratitudinẽ, *nie vtraćił, y owszem stáráć się masz, abyś ieszcze na większe sobie Fawory v Boga zarabiał y zasługował: a to za promocyą Panny Przenaświętszey, swoiey niewysławioney Pátronki, gdy żádney okázyiey do nabożeństwá y vczczenia iey opuszczáć nie będźiesz; tudźiesz też zá intercessyą inszych wielu SS. Pátronow swoich, osobliwie* quorum apud te patrocinio gaudet vnaquæq; Ecclesia, *zá ktorych intercessyią tám tobie* nulla poterit esse repulsa, vbi sunt multa amoris insignia, *iáko Bernard ś. powiedźiał* serm: 2. de Nat. Dñi. *Y lubo będac grzesznym, sstáieß się niegodnym áby Modlitwy twoie Bog wysłuchał: iednák Święći Boży, to sobie zásłużyli* per sua merita, *áby Modlitwy ich, ktore czynią zá grzesznymi do Bogá, wysłucháne były. Iáko Anzelm święty mowi:* Etsi merita inuocantis non merentur vt exaudiantur; merita tamen Mariæ (necnon & Sanctorum) intercedunt vt exaudiantur. lib. de Excel: B. M. V. cap: 6. *Przy ktorych y my tez* Familiæ Dominicanæ Fratres, qui permansimus tecum in tentationibus tuis, *nie vstępuiąc przed nieprzyiaćielem, ku pociesze twoiey, w nabożeństwie tobie vsługuiać, iakośmy ná ten czás nie vstawáli we dnie y w nocy w Modlitwách nászych niegodnych*, & in tremendo Missarum Sacrificio *Pana Boga prosząc, aby z onego gornego Syonu niebieskie*

bieskiego, łáſkáwym okiem ſwym weyrzeć ná ćię raczył, y poćieſzył: ták y teraz nie vſtaiemy mowiac do was wſzytkich Obywatelow tego zacnego Miáſtá słowy Apoſtolſkiemi Páwłá świętego, ad Coloſ. 1. Non ceſſamus pro vobis orantes & poſtulantes, vt impleamini agnitione voluntatis Chriſti Iesv, in omni ſapientia, & intellectu ſpirituali: vt ambuletis dignè, Deo per omnia placentes; in omni opere bono fructificantes, & creſcentes in ſcientia Dei: in omni virtute confortati ſecundùm potentiam claritatis eius, in omni patientia & longanimitate cum gaudio Gratias agentes Deo Patri, qui dignos nos fecit in partem ſortis Sanctorum in Lumine, qui Eripuit Nos de poteſtate Tenebrarum, &c. *Zá coy inſze wſzytkie iego dobrodźieyſtwa nigdy niewysławione, niech będźie Imie iego święte błogosławione ná wieki wiekow, Amen* Vale. Datum in Conuentu Lubl. Ord: Præd. die 29. Nouemb. 1649.

Humilis

Coram Maieſtate Altiſſimi

Exorator,

Fr. PAVLVS RVSZEL, Ord. Præd. idem qui ſupra, manu pr.

DO CZYTAIACYCH.

ZRozumiawſzy nabożny Kátholiku/ iáko wiele ieſt tákich/ ktorzy pro conſolatione ſua ſpirituali prágną wiedźieć pewną Hiſtoryią/ ktora apud vulgum variè ſpargitur, otey cudowney świátłośći/ ktora ſie roku przeſzłego w Lublinie/ nad iednym Kośćiołem/ oświecáiąc wſzytko Miáſto/ pokazáłá: y o inſzych przytym dźiwnych znákách niebieſkich niezwyczáynych/ podczas wielkiego niebeſpieczeńſtwá od Rebellizántow Kozakow ſwawolnych. Dla tego Hiſtoryia o tym/ ktora coram Officio tá Ciuili quàm Spirituali, pod przyśięgą świádkow wiáry godnych y poważnych/ zeznána ieſt/ & Illuſtriſſimo loci Ordinario ad approbādum præzentowána. Zá dozwoleniem iego/ vti approbatam vniuerſis do wiádomośći podáie: Pámiętáiąc ná tocow Piſmie świętym czytámy o Tobiaſzu/ ktoremu Anyoł Páńſki Raphał święty to powiedźiał: Sacramentum Regis abſcondere bonum eſt: opera autē Dei reuelare & confiteri, honorificum eſt. Tob. 12. to ieſt: Táiemnice Krolá kryć ieſt rzecz dobra: ſpráwy záś Boże obiáwiáć y wyznawáć ieſt rzecz poczćiwa. Y ſam Zbáwićiel świátá Chryſtus Jezus powiedźiał. Lucæ 11. Iż żaden nie zápala świece/ y w ſkrytośći one kłádźie/ ale ná świeczniku/ aby ktorzy wchodzą świátłość widźieli. Nie godźiło ſie tedy áby tę świátłość niebieſką/ ktorą ſam

rą sam Bog rozświecił ná poćieche swych wiernych / gdy się do niego vciekáli w ćiężkim swym vtrapieniu/ mieliśmy one zátłumiáć y gáśić/ przez zámilczenie y niewystáwienie iego miłośierdźia/zániedbywáiąc to obiáśniáć świátu/ áby kożdy wiedźiał y poznawał/ quomodo bonum est sperare in Domino, quam sperare in Principibus. Ps. 117. y iáko on sam iest liberator & Saluator faciens signa & prodigia in cælo & in terra, iáko powiedźiał Dániel Prorok święty. Daniel. 6.

FAWOR NIEBIESKI.

Populus qui ambulabat in tenebris, vidit lucem magnam; habitantibus in Regione vmbræ mortis, lux orta est eis. *Isaiæ 9.*

W Wielkim to musiáło bydź podźiwieniu / nie tylko w Koronie Polskiey/ ále też v postronnych narodow/ gdy kto słyszał / iáko wszytkie Monárchie/ y Páństwá Chrześćiáńskie/ przez ták wiele lat / z wielkim krwie swym rozlaniem / vstáwicznie się mieszáły/ lubo to ex intestino bello, lubo od postronnego nieprzyiáćielá będąc inquietowáne y pustoszone. A sámo tylko Krolestwo Polskie / zá szczęśliwego pánowánia świętey pámięći WLADYSLAWA IV. Krolá Polskiego / w wielkim pokoiu zostawáło. Ten ábowiem záraz ná początku swego pánowánia / Wielkich Monárchow Moskwićiná y Turczyná/głownych nieprzyiaćioł Korony Polskiey vskromiwszy / sławne zwyćięstwá nád nimi otrzymawszy / y gránice Páństwa swego rozprzestrzeniwszy / prędko Páństwo swoie vspokoił. Tátárow też / ktorzy przedtym od dawnych lat częstokroć zwykli byli głęboko zá gránice do Korony wpádáć / ták wiele tyśięcy ludźi Narodu Polskiego w niewolą swą zabieráiąc / ták im dał wstręt/& sua prudentia vśmierzył / iż potym y zá gránice sáme Polskie wychylić się nie śmieli. Ktory pokoy gdy ták długo trwał w Koronie Polskiey/ przyszło do tego że też to było cum tædio wielu Walecznych Káwálerow Polskich / ktorzy zwykli byli nigdy nie próżnowáć / ále żywot swoy ná zabáwách Woiennych trawić/ męstwá swego dokázuiąc / áby sobie y Domowi swemu sta-

mu sławę nieśmiertelną v narodu swego zjednawáli. Ale kiedy iuż práwie miał zchodźić z tego świátá Monárchá ten niezwyćiężony / WLADYSLAW IV. Venerunt dies visitationis, venerunt dies retributionis. Przyszły dni náwiedzenia/ przyszły dni nágrodzenia / iáko niekiedy mowił Ozeász Prorok do ludu Izráelskiego / Cap. 9. kiedy ich Bog miał karáć. Przyszedł też czás / áby Bog náwiedźił karániem swym y Koronę Polską / iáko y insze Páństwá Chrześćiáńskie/ nie dla czego inszego / tylko pedobno dla grzechow ćiężkich/ ktore sie w tym Páństwie / iáko widzimy / wielce zarożiely / á osobliwie pod czás pokoiu wielkiego od Páná Bogá sobie dánego/ ktorego abusi sumus, ábyło to wielkie iego błogosłáwieństwo tákie iákie niekiedy obiecował narodowi Izráelskiemu/ gdy do nich przez Moyżeszá mowił: Leuit. 26. Si in præceptis meis ambulaueritis, & mandata mea custodieritis, & feceritis ea, dabo vobis pluuias temporibus suis, & comedetis panem vestrum in saturitate, absque pauore habitabitis in terra vestra. Dabo pacem in finibus vestris, dormietis & non erit, qui exterreat vos, &c. Ieśli w przykazaniach moich chodźić bedźiećie/ y roſkázánia moie bedźiećie przestrzegáć y czynić one. Dam wam deszcze czásow swoich/ y bedźiećie ieść chleb wász z násyceniem / przez boiáźni bedźiećie mieszkáć w źiemi wászey / dam pokoy na gránicách wászych/ bedźiećie spáć/ á nie bedźie ktoryby was zátrwożył. A potym dáley mowi: Quod si non audieritis me, nec feceritis omnia mandata mea, si spreueritis leges meas, &c. Ego quoq; hæc faciam vobis, visitabo vos velociter in egestate & ardore, qui conficiat oculos vestros, & consumet animas vestras. Frustra seretis sementem, quæ ab hostibus deuorabitur. Ponam faciem meam contra vos, & corruetis coram hostibus vestris, & subijciemini his, qui oderunt

derunt vos, fugietis nemine persequente, &c. Ieśli záś nie bedźiećie mnie słucháć / áni bedźiećie czynić wszytkich roſkazánia moich / ieśli wzgárdźićie práwá moie. Ja też to wam vczynię / náwiedzę was w niedostátku y vpaleniu / ktory oczy wásze psowáć bedźie/ y wyniszczy dusze wásze. Nádáremno śiać bedźiećie nasien á wásze / ktore od nieprzyiaćiela pożárte bedźie. Obrocę twarz moię przećiwko wam/ y vpádniećie przed nieprzyiaćielem wászym / y bedźiećie podległymi tym/ ktorzy was nienawidzą: vćiekáć bedźiećie/ á nikt was gonić nie bedźie/ &c. Kiedy álbowiem pod czás ták wielkiego pokoiu w Koronie Polskiey / miał káżdy Pánu Bogu dźiekowáć / bedac wdźięczen tego / iż dał mu odpocząć od nieprzyiaćielá / y w pokoiu záżywáć chlebá swego/ ktorego mu dał dostátek / y vdáć śie do dobrych y miłośiernych vczynkow: iáko Pismo świete wspomina o Dawidźie świetym: Kiedy mu dał Pan Bog pokoy zewsząd od wszytkich nieprzyiaciol swoich/ záraz począł myślić o domu Bożym / y záwołał Proroká Nátáná / opowiádáiąc mu swoie intencyą / że chce Arce Bożey budowáć kośćioł: Cum dedisset ei Dominus requiem vndiq; ab vniuersis inimicis suis &c. Dixit ad Natan Prophetam: Videsne quod ego habitem in domo Cedrina, & Arca Dei posita in medio pellium. &c. 2. Reg: 7. Widźisz że ia mieszkam w domu Cedrowy/ á Arká Boża położona iest w pośrzodku Namiotow skorzánych. W Páństwie záś Korony Polskiey ná ten czás pokoiu/ omnium iudicio, luxus in omnibus, zbytki wielkie pánowac poczęły / łakomstwo nieznośne / vćiśnienie vbogich poddánych/ osobliwie kedy Chrześćiánie Christi sanguine redempti / záprzedáni są od Pánow swoich w niewolą niezbożnym żydom przez Arendowánie im swych máietnośći / ktorzy iure diuino vti semen Chanaan, iáko ich názywa Dániel Prorok Cap. 13. máią bydź niewolnikámi / ex quo recesserunt à Deo per abnegationem Filij Dei, iáko śie to

z pismá

z piſma świętego dowodźi. Geneſ. 9. Leuit: 26. vt ſup. Ierem: 5. Ezech: 13. Actorum 7. & ex alijs pluribus Sacræ Scripturæ locis. ktore Arendy ták ſie zágęśćiły/ że ledwie znaydźieß ná Vkráinie y dom gośćinny/ ktoryby od Żydow był wolny/ ábo ktoregoby oni nie pośiedli/ iż też Chrześćiáninowi podrożnemu nieprzychodźi odpoczywáć/ tylko in domo blaſphemiarum, y kedy przedtym Obrázy Syná Bożego/ Pánny przenaświętßey/ y inßych świętych/ zwykły bywáć/ z wielką poćiechą nabożnych Chrześćian/ teraz z nich ſą wyrzucone/ non ſine graui amaritudine illorum, Przytym zá okázyą Arendowania máiętnośći Żydom/ muśi być wielka oppreſsya vbogich poddánych/ álbowiem żydźi máią wiele konceptow wymyślnych ná exákcye álbo ná podátki. Przychodźiło do tego/ iáko mi ſie zdárzeło ſłyßeć od wiádomych/ iż tám nie wolno było Chrześćiánom lubo to Schizmátykom/ bráć Sákrámentu Małżeńſtwá św. áni dźiatek chrzćić/ ażby Arendarzowi żydowi oddali pewny podátek/ quod nefas eſt, & iniquitas maxima aqud Deum, O procz tego/ periculum de Infantibus od Żydow/ ktorych oni záwße krwie prágną. Przez tákie leßcze Arendy/ odięte ſą naprzednieyße okázye Chrześćiánom vbogim do zárobienia ſobie ßtuki chlebá/ z ſtrony czego paſſim querimoniæ audiuntur. Dla ktorych podobno/ y inßych wielu grzechow/ in Regno, ſoli Deo notis, ták znácznie y ták ſrogo począł Bog kárać támte Vkráinſkie Páńſtwá/ z wielką konturbácyą wßytkiego Krolestwá Polſkiego/ że gdy przyßło o tym drugim ſłyßeć/ de vaſtatione crudeli támtych kráiow/ nie iednemu w vßach zábrzmiáło/ według mowy oney Jeremiaßá Proroká/ kiedy z roſkazánia Bożego mowił do ludu Jerozolimſkiego/ opowiádáiąc im karánie Boże/ zá grzechy ich/ mowiąc: Audite verbum Domini Reges Iuda & habitatores Ieruſalem; hæc dicit Dominus Deus Exercituum: Ecce ego inducam afflictionem

super

ſuper locum iſtum, ita vt omnis qui audierit illam, tiniant aures eius, eò quod derelinquerint me, & alienum fecerunt locum iſtum &c. Ierem: 19. Słuchayćie ſłowá Bożego/ Krolowie Judſcy y obywátele Jeruzalem: To mowi Pan Bog woyſká. Oto ia przyprowádzę vćiſk ná to mieyſce/ ták/ iż wßelki ktory o nim ſłyßeć będźie/ zábrzmią vßy iego/ dla tego/ iż opuśćili mię/ y obcym vczynili to mieyſce. Gdy álbowiem Roku przeßłego 1648. Hetman Woyſká Zaporowſkiego z prywatney ſwey vrazy/ przećiwko niektorym Pánom Koronnym/ chcąc ſie oney zemśćić/ y ſwego dokázáć/ ſco pretendował/ záćiągnąwßy Hordy Tatárſkie/ z Woyſkiem ſwoim vderzył ná Oboz Korony Polſkiey pod Korſuniem/ y on rozgromiwßy/ ármate iego pobrał/ y Hetmáná poimał: w przod ſyná iego przy żołtych wodách poimawßy/ álbowiem lekce ſobie ważyli tego nieprzyiaćielá. Obawiáiąc ſie tedy żeby Rzeczpoſp: tákiego ſwego deſpektu nie chćiáłá ſie nád nim dobrze zemśćić/ iáko y przedtym nieraz Kozácka ſwawola zwykłá byłá gánić. Przeto nie vfáiąc śiłom ſwoim/ oprocz tego/ iż záćiągnął poſtronnego nieprzyiaćielá/ antiquum hoſtem Patriæ, Tátárow/ zbuntował ießcze do tego wßytkich chłopow/ ruſticos, Schiſmaticos, teyże Sekty iáko y ſam/ przećiwko Pánom ſwoim/ po wßytkiey Vkráinie/ nie tylko w ziemi Kiiowſkiey/ Podolſkiey/ Wołyńſkiey/ ále gdźiekolwiek záśięgłá tá Sektá Schiſmaticorum, tum prætextu defenſionis & promotionis ſuæ fidei, będąc ten narod zeloſiſſimus & obſtinatiſſimus, w ſwoim błędźie: tum prætextu libertatis prætenſæ, obiecuiąc ich vwolnić à ſeruitute Pánow ſwych/ że ich hoc ſuo ſuaſu łátwo zgromádźić mogł kilká kroć ſto tyśiecy do Obozu ſwego. Zábiegáiąc tedy Rzeczpoſpolita imminenti exinde ſuo malo, od tego ſwego Rebellizántá/ y ſwawolnego chłopſtwá/ zebráwßy ná prędce kilkádźieśiąt tyśięcy ludu woiennego/ ſub tempus interregni, prędko po ześćiu z te-

śćiu z te-

ściu z tego świátá Páná ſwego/ áby dálá wſtręt y odpor temu ſwá-
woleńſtwu. Nieſzczeſna iednák Fortuná ſpráwilá/ iż nie potkáw-
ßy ſię z nimi/ ábo nie ſtoczywßy z nimi bitwy/ przyſzło temu Koron-
nemu Woyſku vchodzić / y odbieżeć Obozu ſwego / y Armaty iego /
non ſine pudore ſuo , & damno maximo Reipublicæ
A że ſię to ták ſtáło/ nie v iednego to ieſt w podziwieniu. ále Phi-
lozoph powiáda: 3. Ethic. Quòd fortis timet, & audet,
quando oportet, & propter quid oportet. Y ſam Zbáwi-
ciel świátá o przypadkách woiennych to mowi: Luc. 14. Quis
Rex iturus committere bellum aduerſus alium Regem,
non ſedens prius cogitat, ſi poſſit cum decem millibus
occurrere ei, qui cum viginti millibus venit ad ſe , alio-
quin adhuc illo longè agente, legationem mittens, rogat
ea quæ pacis ſunt. Widząc tedy ten Rebellizánt/ iż wßytko woy-
ſko Rzeczypoſpolitey poßło w roſypkę. Tu iuż wziął gorę y ſerce
wielkie: A vpátruiąc iż nie było/ ktoby mu ſię ták prędko mogł o-
przeć ; ono Woyſko ſwoie wielce gromádne y ſwowolne / rozdzieli-
wßy ná pułki/ iedne puścił ku Litwie/ drugie ná Podole y ná Pod-
gorze/ inße ná Podláße: ſam záś z Armátą ſwoią naprzednieyſzą v-
dał ſię przez Wołyń ku Polſzcze/ ſatis hoſtiliter & tyrannicè ;
Wśi/ Miáſtá/ gdziekolwiek ſię Kátholicy znaydowáli/ plondruiąc
puſtoſząc/ ludźi ſine vllo reſpectu ták młodych iáko y ſtárych/
crudeliſſimè zábiiáiąc / Pánom ſwoim nie folguiąc ex quorum
odio Páłace ich/ Dwory / y wſzytkie Officyny / ktorekolwiek im
bydź widźieli do pożytku ich pſuiąc/ paląc/ wniwecz obracáiąc. Co
rzekę o Kośćiołách Kátholickich/ ktore wſzędźie gdźie tylko ſię vdá-
li/ wprzod one ſprofánowawſzy/ ze wſzytkiey ſwey ozdoby / z ſkárbow
złupiwſzy/ puſtoſzyli: á drugie ktore mogli/ iáko z drzewá budo-
wáne/ ogniem w popioł obrácáli. Przenaświętſzemu Sákrámen-
towi/ horrent aures iákie znieważi/ zelżywośći/ blaſphemá-
tes ,

tes, czynieli. Obrázy świętych Bożych/ ktore non ſecundum ri-
tum Græcorum, prout illorum fert conſuetudo, bydź
málowáne znaydowáli/ pſowáli / deptáli / & mille deſpectus
onym wyrządzáli. Nád Káplanámi y inſzymi Klerykámi z nienä-
wiśći Kośćiołá Rzymſkiego / trudno wypowiedzieć iákiego okru-
ćienſtwá dokázywáli/ ktorym między inſzymi mękámi/ głowę / vſzy
oczy / świdrem wierćieli / Koronę Káplańſką z ſkorą z głowy ich
zdźieráli/ ſmołą polewáli / &c. Gdy tedy tákie ich okrucienſtwo gło-
śno wſzędzie ſłynąć poczęło / nie dźiw że co żywo przed nimi vſtępo-
wáć z támtych Kráiow / y przenośić ſię ad Centrum Regni
cum ſuis bonis muśieli / co ktory mogł z ſobą zábráć z dobr ſwo-
ich. Zpuſtoſzywſzy ten Rebellizánt wſzytkie Miáſtá ná Vkráinie/
w Ziemi Podolſkiey y Wołynſkiey/ wiele krwie w nich niewinney
okrutnie przelawſzy. Gdy iuż przyćiągnął do Lwowá / Stolice
Ziemie Ruſkiey/ Miáſtá wielce obronnego/ y Fortece iego Zámek
obronny otrzymawßy/ ktory ieſt ná gorze wyſokiey nád Miáſtem / z
ktorego wielce ßkodźić mogli Miáſtu. Obywátele Miáſtá tego
redimendo vexam , złożyć mu pewną muśieli kontrybucyą/ y
mężnośćią ktorą od nich extorquował. Łáſkáwieyby ſię był podo-
bno z niemi in tali caſu obſzedł Pogánin / niżeli ten ingratus ,
będąc przedtym od nich beneuolè exceptus & humaniſſimè
tractatus. Gdy Krotoniátowie byli przez czás niemáły w oble-
żeniu od Dyonizyuſzá Tyranná / lubo to byli w Armatę
dobrze opátrzeni / ále defectus aquæ ſkápość wody przymuśiłá
ich / iż muśieli wyſłáć Poſły ſwe do niego prosząc / áby ſię
im pozwolił ſobie okupić: ktory ták był generoſus, że ich dármo
wolnymi vczynił / nie biorąc nic od nich per modum ex-
torſionis; ále tylko co mu per modum gratitudinis dobro-
wolnie ofiárowáli. Diod: l 4 Nie miał hanc generoſitatem
ten drapieżnik / lubo Nobilitate, ex natura ſua genero-
ſa

ſa gloriatur. ále tákich dobrze złupił/ że y fánty od nich bez wſtydu ſobie odbierał/ gdy ták wielkiey ſumy pieniedzy nie znaydowáło ſie v nich/ iáko dawác ſobie roſkázował: nie wſpomináiąc tego iáko y Kośćielnem ſrebrem/ Kielichámi/ Lichtarzámi &c. beczki ſobie nábiiał. Potym gdy ſie też vdał ku Lublinowi/ y bedąc iuż pod Zámoyśćiem/ ktorego vśiłował dostáć nie tylko Marte, ále też diabolica arte, per incâtationes veneficarum. Kto pomyślić może iáka byłá ná ten czás trwogá w tym Mieśćie Lublinie/ gdy około niego iuż ſwawolne kupy Kozáckie y Tátárſkie zagony vkrzowáć ſie poczęły/ Miáſtecżká y Wśi plondruiąc/ y drugie ogniem puſtoſząc/ ktorych ognie we dnie y w nocy przez kilká dni widziáne były/ wiedząc iáko ſłába Obroná ieſt tego Miáſtá/ y nie wielká iego Armatá reſpektem inſzych Miaſt dáleko potężnieyſzych y obronnieyſzych/ ktore ſie Nieprzyiaćielowi temu oprzeć nie mogły: lubo to nie ſchodziło y tu ná tákich/ ktorzy boiáźliwym ſerce dobre czynili. Wſpomina Piſmo święte Iudith: 4. Iáko wielka byłá trwogá w Bethuliey mieśćie/ gdy ſie Holofernes z woyſkiem okrutnym do niego przybliżał. Audientes hæc Filij Iſrael, timuerunt valde à facie eius. Tremor & horror inuaſit ſenſus eorum ne hoc faceret Ieruſalem & templo Domini, quæ fecerat cæteris ciuitatibus & templis earum, &c. Tákże 2. Mach: 3. Iáka byłá trwogá wielka w Mieśćie Ieruzalem/ gdy ſie do niego przybliżał Heliodorus z drapieżnym ſwym żołnierzem áby Kośćioł Ierozolimſki wielce bogáty z ſkárbow złupił/ powiada: iż Kápłani przed Ołtarzem w ſtoły przybráni/ vpadſzy ná twarzy ſwoie/ wzywáli z niebá tego/ ktory ten ſam Kośćioł vbogáćił/ áby on też ſam ſtrzegł y bronił. Drudzy záś kupámi z domow wychodząc publiczne czynili nabożeńſtwa/ á białegłowy pierśi ſwoie włośiennicą przyodźiawſzy po vlicách chodziły. Panienki też ktore były w zámknieniu iedne z murow/ drugie z okien wyglądáły/ á wſzytkie ręce wyćiągnąwſzy ku niebu do Bogá wołáły o miłośierdzie/ kedy te ſą słowá: Conſtituta autem die intrabat de his Heliodorus ordinaturus Non modica verò per vniuerſam Ciuitatem erat trepidatio. Sacerdotes autem ante Altare cum ſtolis ſacerdotalibus iactauerunt ſe, & inuocabant de cælo eum, qui de depoſitis legẽ poſuit, vt is, qui depoſuerat ea, ſalua cuſtodiret. Alij etiam gregatim de domibus confluebant, publicâ obſecrantes ſupplicatione, pro eo quòd in contemptum locus eſſet venturus, &c. (Ná tym mieyſcu Piſmá świetego dwie rzeczy obiter vpátruię godne do vważenia káżdemu Kátholikowi/ á tym bárziey niewiernym. Naprzod/ iáko to ieſzcze w Stárym Zákonie/ Kośćioły lubo to niemiáły tey godnośći iáko teraz w Nowym Zákonie in lege gratiæ, wielkie doſtátki/ ſkárby miewáły z nádánia Krolow/ & ex oblationibus, ludu poſpolitego/ iáko ſie to pokázuie ná wielu innych mieyſcách piſmá świetego/ 3. Regum 6. 7. 9. 10. 2. Machab. 3. y było to z roſkazánia ſámego Bogá/ vt patet Exodi 25. & alibi. Druga iáko w wielkim były poważeniu y vczćiwośći/ gdy ſie bárziey o zniewagę Kośćiołá Bożego fráſowáli/ niżeli o vtrátę dobr ſwoich y zdrowia ſwego włáſnego.) Mowię tedy/ iż też coś podobnego działo ſie y w tym Mieśćie Lublinie pod czás tych trwog gwałtownych/ álbowiem oprocz poſtow y modlitw poſtánowionych/ od Iego M.Ośći X. Biſkupá Krákowſkiego/ Páſterzá czuynego/ po wſzytkiey ſwey Dyecezyiey ná vbłagánie gniewu Páńſkiego. Iego Mość też X. Officyał bedąc pilny in ſuo officio ad excitandam deuotionem populi, & per modum ſupplicationis czynił Proceſſya z Kápłanámi ſwemi/ y z Zákonnikámi/ y poſpolſtwem do Cerkwie Ruſkiey/ ábo Kośćiołá Vniatow/ Ritus Græci, in honorem S. Iozáphátá Męczenniká/ Pátroná Polſkiego ktory od Schizmátykow dla wiáry świetey/ prowádząc ich do iednośći Kośćiołá Rzymſkiego Kátholickiego/ był okrutnie zámordowány/ kto-

ny/ ktorego Męczennika śmierć Pan Bog wielkimi cudami wczcić raczył. Oycowie też Dominikani (nie wspominaiąc o nabożeństwie po inszych Kościołach) factâ publicâ Processione per forum Ciuitatis, z Drzewem Krzyża świętego/ częste Processye/ etiam intra sua Claustra, y Wotywy/ cum Solennitate, in honorem Krzyża świętego odprawowali: do tego wielki lud nabożny garnął się do tegoż Kościoła Oycow Dominikanow/ na modlitwe publiczną Panny Przenaświętszey Rożańca świętego/ ktora się z wielkim nabożeństwem na każdy dzień zwykła odprawowáć/ z gorącym do tego napominaniem Promotora tego świętego Bractwa/ vstawicznie wielkimi głosy do tey Krolowey nieba y ziemie/ Boga Rodzicielki wołáiąc/ przy kożdym iey słodkim Anyelskim pozdrowieniu: Modl się zá nami. Modl się zá nami/ etc. Przytym też często śpiewaiąc onę piosnkę nabożną o Pannie Przenaświętszey: O Marya Cna Dziewica/ etc. á porodziłaś go przez boleści/ zbaw nas smutku y żáłości/ etc. Będąc dobrey nádzieie/ iż zá táką Modlitwą vstawiczną Niebo przenikaiącą miał się nád nami Pan Bog miłosierny zmiłowáć/ y záchowáć ich od tego okrutnego nieprzyiaciela. Jákoż nie záwiodł się ná tym lud nabożny/ iáko to dziwnym swoim cudem raczył pokázáć y komprobowáć. Albowiem dnia 10. Listopada/ Roku przeszłego/ 1648. z Poniedziałku ná Wtorek/ wigilią świętego Marcina/ o pierwszey godzinie z pułnocy/ po ostátniey Kwádrze Miesiącá miánowánego/ pokazáłá się de repente wielka światłość/ cum sonitu maximo nád tymże Kościołem Oycow Dominikanow z wielkim przestráchem Straży Mieyskiey/ ktora w bramach/ y ná murach mieyskich przy ármacie/ vigilias noctis odpráwowáłá/ od ktorey światłości Miásto się wszytko rozświeciło/ iáko od słońcá/ ták iż ogień przy ktorym się tá Straż Mieyska ogrzewáłá/ zátłumiáłá według Relácyiey tey Straży/ ktora to záraz tegoż dniá Citati przed Pány Radnymi Miástá Lubl: y innemi ich Kollegámi ná Ratuszu pod przysięgą wyznawáłá/ y potym corā Notario Publico in assistentia pluriū iuramēto to konfirmowáłá/ co też y Magistrat sam poważny Miástá Lubliná vczynił. Ktora światłość nie tylko sáma tá Straż/ ále y inszych wiele ludzi y bárzo z dáleká ná kilká mil/ ktorym się trafiło ná ten czás vigilare w nocy widzieli/ ná ktorą wiele ich z boiáźni wielkiey poklęknawszy ná koláná swe pátrzáli. Gdy tedy tá światłość wiecey niż pułgodziny trwáłá/ niektore rzeczy były też ná ten czás widziáne ná niebie Naprzod: w tey światłości cudowney/ vczyniłá się pręgá iásna/ z ktorey się Miecz powoli formował/ z głowicą y krzyżem/ ktorego Mieczá koniec był ku Miástu ná Zachod Słońcá/ á potym odwracał się od Miástá ná Wschod słońcá ku Zamościowi. Potym z tegoż Mieczá vczyniłá się Strzáłá ognista/ ktora z wielkim pędem z oney iásności wypádłá/ y lećiáłá ku Zamościowi/ do ktorego ná ten czás szturmował ten Nieprzyiaciel. Był też widziány y bicz ná niebie. A ná ostátku gdy tá światłość miáłá vstáwáć/ w pośrzodku oney/ vczynił się płaszcz szeroki; y potym się tá wizia tego wszytkiego skończyłá. Czego tu áttestácyą autentyczną Coram Notario Publico factam przywodzę/ ktora iest tenoris sequentis.

Actum in Conuentu Lublinensi Ordinis Prædicatorum, ad Ædes Sancti Stanislai Martyris; ipso die Festo Annunciationis Beatæ Mariæ Virginis, præsentis Anni 1649. Feria Quinta. Die 25. Martij.

Spectabiles ac Honorati Domini, Proconsul & Consules Ciuitatis S. R. M. Lublinensis, necnon alij ex Ciuitate Viri Primarij, ad instantiam Patrum ac Fratrum præfati Conuentûs coram Officio Notarij Publici personaliter constituti, videlicet Spectabilis Albertus Lewicki Consul, protunc locum Spectabilis Pauli Iwaszkowic Proconsulis, in lecto ægritudinis decumbentis, vti subdelegatus. Alexander Konopnica. Ioannes Reklowski

klowski, Conſules Lublinenſes. nec non Honorati, Pe-
trus Zakulski, Ordinarius Aduocatus. Excellens Alber-
tus Szamborski, Medicinæ Doctor. Nicolaus Szwayko
Scabini Iurati itidem Lublinenſes. inſuper Viri Famati,
Stanislaus Krępski, Primarius ex Ciuitate Vir, tum &
Alexius Mokranski, electi ex eadem Ciuitate. Iacobus
Bon, Aurifaber Ciuitatis Lublinenſis, Centurio protunc
Militum Ciuit. Lublin. de mirabilibus quibuſdam appa-
rationibus, quæ ſub hoc tempus calamitoſum incurſio-
nis Coſacorum Schiſmaticorum, maxima malitia ſæui-
entium in Eccleſiam ſanctam Romanam Catholicam,
atque eius Propugnatores & Cultores, in aere ante dilu-
culum poſt mediam noctem conſpiciebantur ſupra Ec-
cleſiam ſuperius ſcriptam, Diuo Stanislao dicatam. An-
no proximè præterito apparebant. idem Spectabiles Do-
mini de Nominibus & Cognominibus prænominati, piæ
intentioni eorumdem Patrum ac FF. Prædicatorum Cō-
uentûs eiuſdem Lublinenſis annuentes, ad Maiorem glo-
riam Dei, & honorem Sanctiſſimæ Virginis Genitricis
Dei Mariæ ſingulariſsimæ Patronæ Regni Poloniæ,
nec non aliorum Sanctorum Patronorum eiuſdem Re-
gni de mutuo ſuo conſilio ac deliberatione intra ſe præ-
habita ſub fide ſuâ & Iuramentis tunc ſuper Officia ſua
præſtitis & reaſſumptis, atteſtationem & relationem qua-
ſi vno ore huiuſcemodi fecerunt, prout ſequitur.

Będąc tu w Lublinie Roku przeßłego 1648 in Nouembre
z Poniedźiałku ná Wtorek przed świętym Márcinem / ná ten czás /

gdy wielkie rozruchy y niebeſpieczeńſtwá gwałtowne od Kozakow
y Tátárow przećiwko Koronie Polſkiey rebellizuiących y náſtępuiá-
cych. to ieſt: gdy iuż Bogdan Chmielnicki / iáko primáriuß Rebel-
lizánt Kozácki / położył Obóz ſwoy pod Zamoyśćiem w Łábuniách /
á Koßé Tátárſkie / y Kozáckie Pułki / ná rożne mieyſcá ku Lublino-
wi zagonámi ſie roſpußczáli / ktorzy non parcendo ſexui, po
rożnych Miáſtách / Miáſteczkách / y Wśiách / ogniem y mieczem
znośili / y tu ku Lublinowi nadáley dwie mili / przybliżáli ſie / ták
dálece / że ná oko ſwoie ognie / pożáry / y dymy widźieliſmy / ták we
dnie iáko y w nocy. Tedy ná ten czás / dniá wyżey miánowánego /
vkazáło ſie iáſne widowiſko ná niebie. O czym vſłyßawßy záraz ná-
záiutrz / zßedßy ſie ná Rátuß / pro debito officiorum noſtro-
rum, kázáliſmy przyzwáć Wárty / z Pány Pułkownikámi y Dźie-
śiątnikámi / ták z Miáſtá / iáko y z Przedmieśćia / ktorzy ią ná ten
czás odpráwowáli. ktorych / gdy do nas przyßli / pytáliſmy / coby
tey nocy przeßłey ná Niebie widźieli? Ná ktore pytánie náße oni z
wielką boiáźnią / iednoſtáynym głoſem zeználi / y powiedźieli / káżdy
z oſobná będąc pytány. Iż widźieliſmy nád Kośćiołem Wielebnych
Oycow Dominikanow Konwentu Lubelſkiego Iáſność wielką ná
Niebie / ktora ſtáłá ſie z wielkim ßumem y hukiem: á tá iáſność tá-
ka byłá wielka / żeby był mogł czytáć przy oney iáſnośći. A choćeſ-
my ogień palili ná Wárćie będąc / dla ogrzánia ſiebie / przećie oná
iáſność ćmiłá náß ogień. W tey iáſnośći / vczyniłá ſie pręgá iáſna /
z ktorey ſie Miecz powoli formowáł z głowicą y krzyżem / ktorego
Mieczá koniec był ku Zámoyśćiowi / á głowicá ku Miáſtu byłá. A
w przod ten Miecz pokazał ſie nád Klaßtorem Oycow Dominiká-
now / końcem ku Miáſtu / ále potym powoli obrácał ſie od Miáſtá
ku Zamoyśćiowi. Potym z tegoż mieczá vczyniłá ſie ſtrzałá ognista
tákże grotem ku Zamoyśćiowi końcem obrocona / y wielkim pędem
z iáſnośćią biegłá tám ku Zamoyśćiowi. Potym też y bicz był wi-
dźiány / tákże iáſny ná niebie. A potym vczynił ſie płáßcz / y ten wßyt-
kę iáſność powoli okrył / ktory potym płáßcz powoli ſie rozßedł. A
było to ná Wielkim Zegárze o godzinie śiodmey / y trwáło przez

dwá kwádransá godźiney/ plùs vel minùs. ktore widzenie dźiało śie po Solenney Processyiey/ ktora Oycowie Dominikani proszeni przez Mágistrat ná te intencyia/ áby Pan Bog raczył to Miásto obronić od Nieprzyiaćielá z Drzewem Krzyżá świetego po Mieśćie w Rynku czynili. Jákoż nas przez przyczyne Naświetszey Pánny/ ktorey śie w tymże Kośćiele ná káżdy dźień Rożániec nabożnie/ cum maximo populi confluxu siue concursu Mieszczan Lubelskich/ y inszych gośći tu w Lublinie pod czas tych trwog/ záwártych odpráwował. Tákże y Drzewá Krzyżá świetego y świetego Michálá Archányołá/ y inszych Pátronow Miásta tego.

Albertus Lewicki, Consul Lublinensis, m. pr.

Alexander Konopnica, *Rayca Lubelski*, m: pr.

Ian Reklowski, *Rayca Lubelski, podon czás* Proconsul Lublinensis. manu pr.

Petrus Zakulski, Aduocatus Ordinarius Lubl. m: pr.

M. Albertus Szamborski, Medicinæ Doctor, Scabinus Lublinensis, m: pr.

Nicolaus Szwayko, Scabinus Lubl. m: pr.

Stanislaus Krępski, m: pr.

Alexius Mokranski, m: pr.

Iakub Bon, *Złotnik, ná tenczás gdy śię to widzenie stáło oczywisty świádek, y Pułkownik przy Straży.* manu propria.

Et quia ego Martinus Ośćiechowski Actu Præsbyter Diæcesis Cracouiensis Publicus S. Apostolica Authoritate Notarius. Præmissaque omnia & singula, dum sic & non aliter prout præmittitur, supradicti testes recognoscerent, & attestarentur audiui: ideò hoc præsens præinsertæ recognitionis & attestationis instrumentum manu alterius, me tunc alijs occupati negotijs fideliter scripti, signo & nomine meis solitis & consuetis, quibus in conficiendis Publicis, vtor, communiui, manuque meâ propria in fidem ac testimonium omnium & singulorum præmissorum ex Officio rogatus & requisitus subscripsi.

Idem qui supra, Martinus Ośćiechowski, Publicus Sacrâ Apostolicâ Authoritate Notarius. m: pr.

A nim śie tá świátłość pokazáłá/ widźiány też był immediatè przedtym/ nád tymże Kośćiołem Krzyż y reká zbroyna/ iákoby w páncerzu/ y miotłá iedná ná Wschod/ á druga ná Zachod Słońcá/ według relácyiey niektorych/ coram Officio Subcastrensi Lublinensi, pod przyśięgą zeznáney

Te dźiwne rzeczy rozmáićie ludźie sobie interpretowáli/ niektorzy iáko to prośći ludźie/ bráli to sobie in malam partem, powiádáiac że to sa znáki przyszłego Boskiego karánia/ że ich Pan Bog chce karáć. Drudzy zás Prudentiores, ktorzy to dobrze vważáli/ poznawáli/ iż tá cudowna świátłość nie mogłá bydź znákiem iákiego nieszcześćia/ ále byłá pokazána ná poćieche wielka ludowi strwożonemu/ według onego co Dáwid świety w Psálmie 96. powiedźiał: Lux orta est Iusto, & rectis corde lætitia. Swiátłość wzeszłá spráwiedliwemu/ y ludźiom prostego sercá rádość. Jáko albowiem lud nabożny wielce strwożony/ vstáwicznie głośno wołał do Pánny Przenaświetszey o rátunek/ Modlitwe Rożáńcá ś. odpráwuiac/ ták też oná głośnym y oczywistym Niebieskim znákiem raczyłá to pokazáć y oświádczyć, iż modlitwá ich iest wysłuchána/ iákoby

koby tym znákiem pokazánym w świátłośći chćiáłá mowić; Vſay-
ćie/ ia ieſtem z wámi / nie boycie ſie. Jáko niekiedy mowił Zbáwi-
ćiel świátá do Vczniow ſwoich zdeſperowánych ná Morzu/ dla iego
wielkich nawáłnośći. Marci 6. A że pod czás tey świátłośći wi-
dźiány był Miecz y Bicz ná niebie/ ktory to Miecz pierwey ſie był
pokazał oſtrem ku Miáſtu/ á potym znowu ſie obroćił / verſus
Orientem, podobno to Pan Bog tymi znákámi dawał znáć / iż
lubo to Miáſto Lublin záſłużyło było / áby ono karał tákże biczem
ſwey ſpráwiedliwośći / mieczem nieprzyiaćielſkim / iáko y inſze Miá-
ſtá/ ále Pánná Przenaświetſza/ ktora ieſt Mátká miłosierdźia / zá
Modlitwámi wiernych ſług ſwoich ſpráwiłá to / że ten gniew ſwey
raczył odwroćić od niego/ á obroćił go przećiw temu Nieprzyiaćie-
lowi / áby dáley poſtepowáć nie śmiał. quaſi diceret: Caue ne
fortè diſperdam te in via. Ex. 39.

Strzałá też ogniſta/ ktora z tey świátłośći wyleciáłá ná wſchod
słońcá/ coby miáłá znáczyc: Moge mowić/ że to byłá iedna ſtrzałá
z onych ſtrzał niebieſkich / o ktore Dawid Páná Bogá prosił prze-
ćiwko ſwoim nieprzyiaćiołom mowiąc: Pſalm: 143. Emitte ſa-
gittas tuas, & conturbabis eos. Wypuść ſtrzały twoie/ á po-
mieſz ich. Záprawde tá ſtrzałá niebieſka pomieſzáłá zamyſły
tego nieprzyiaćielá / że mu nie przyſzło do proſekucyiey ſwoich zamy-
słow dumnych/ Tyráńſkich. Przeto názwáć ſie może Sagitta ſa-
lutis Domini, iáko Elizeuſz Prorok názwał ſtrzałe Joaſzá Królá
Izráelſkiego/ gdy ná roſkazánie iego iuż vmieráiacego ſtrzelił z łuku:
rzekł Prorok: Sagitta ſalutis Domini, & ſagitta contra Sy-
riam, percutieſque Syriam in Aphæo, donec conſumes
eam. 4 Reg 13. Toż mowie o tey ſtrzale niebieſkiey / że to by-
łá ſtrzałá Páńſka zbawienna / ſtrzałá przećiwko tym Syryiczykom
Rebellizántom. Krzyż tákże y reká przy nim zbroyna tákże ná po-
wietrzu widźiane/ lubo niektorych zátrwożyć mogło / iż ſa
inſtrumenta paſſionis / ále y te in bonam partem, trzebá
było ro-

było rozumieć/ że to wſzytko ná pociechę było ludowi w tym Mie-
śćie pozoſtałemu / ktorzy máiąc wielką vfnośc / iż ich przy Drzewie
Krzyżá świetego miał Pan Bog obronić / dla tego też przed Nie-
przyiaćielem z Miáſtá ſie vſtepowáli. Gdy albowiem pod ten czás
w tym Mieśćie nie znaydowáło ſie ták wiele żołnierzá ná obrone ie-
go: tym znákiem Reká Zbroyna raczył Pan Bog pokázáć / iż przy
Drzewie Krzyżá świetego (ktorego w tym Kośćiele Oycow Do-
minikanow ták wielka ſie cześć znayduie / iákiey nigdźie niemáſz
wiekſzey we wſzytkim Chrześćiáńſtwie/ iáko świadczy P. Bzouio
in Propagin. Sancti Hyacinthi, capite 4.) ieſt Obroná
Niebieſka, Woyſko zbroyne Anyołow / lubo nam niewidome. Kie-
dy Krol Syryiſki czáſu iednego chćiał był poimáć Elizeuſzá Proro-
ká / poſyłáiac po niego Woyſko ſwoie / ktore ſługá tego Proroká
poſtrzegſzy/ z wielką boiáźnią przypádnie do Meżá Bożego / Páná
ſwego / wołáiac: Heu, heu, heu, mi Domine, quid fa-
ciemus! Ach / ách / ách Pánie moy / co bedźiemy czynić? A on
odpowiedźiał: Noli timere, plures nobiſcum ſunt quam
cum illis. Nie boy ſie / wiecey z námi żołnierzow ieſt / niżeli z
nimi. A byli to Anyołowie poſłani ná obrone Prorokowi świete-
mu / ktorych on ſam tylko widźiał: y gdy prosił Páná Bogá / że-
by też otworzył oczy Pacholećiu iego / áby ich też mogł widźieć/
ſpráwił to Prorok święty / iż obaczył / á ono pełná gorá byłá koni y
wozow ogniſtych około Elizeuſzá. 4 Reg. 6. Jeśliż około Pro-
roká ták wiele było Anyołow czáſu potrzeby ná obrone iego. Nie
trzebá o tym wątpić/ iż przy tym Inſtrumenćie Meki y śmierći
Chryſtuſá Páná / Drzewie zbáwiennym Krzyżá świetego / ktore P.
Bog w tym Mieśćie / w Kośćiele Oycow Dominikanow / dźi-
wnym y wielce cudownym ſpoſobem zoſtáwić raczył / byłá ná ten
czás/ y podobno ieſt záwſze Armatá Niebieſka wiele Anyołow. Ale
miedzy tymi dźiwnymi widowiſkámi / naylepiey wyráźił protecti-
onem, Obrone Pánny Przenaświetſzey/ Płaſzcz ten ktory ſie w tey
świátłośći pokazał / iákoby tym znákiem chćiáłá pokázáć/ iż oná błá-

C

gáiac

gáiac Syná ſwego/ okrywáłá grzechy Miáſtá tego Płáßczem miło-
sierdźia ſwego/ przed zápalczywośćia gniewu iego/ Sędźiego ſpra-
wiedliwego. Ná oſtátek powiádáią też drudzy/ że gwiazde wiel-
ka krzyżowa y wielce iáſna ná kilká godzin przed ta świátłośćia wi-
dźieli nád tymże Kośćiołem: Jeśli to ták było prawdźiwie / tedy
byłá to/ iákoby Przeſtáncem tey świátłośći przedźiwney/ y záraz vká-
zuiac bydź w tym Kośćiele ſkarb nieſkończoney łáſki Bożey/ Drzewo
to święte.

Do ćiebie tedy mowię Lublinie / o iáko maß bydź wdźieczen tego
iż Bog z ſwoiey przedźiwney prowidencyiey / ktora ma o tym Kro-
leſtwie/ ten kleynot nieoßácowány/ ſkarb wßytkiego świátá v ćiebie
á nie ná inßym mieyſcu depozytowáć raczył. Jáko álbowiem to
Drzewo święte doſtáło ſie tobie od dwuchſet dwudźieſtu y dźiewiaći
lat / od Roku 1420. nigdyś nie było od Nieprzyiaćielá infeſtowá-
ne. Maß tedy zá co Pánu Bogu dźiekowáć/ ktory ſie nád toba
zmiłowáć raczył / y Pánnie Przenaświetßey Mátce miłośierdźia/
ktora ćie iáko mowi Dawid święty: ſub vmbra alarum ſua-
rum protexit á facie impiorum, qui te afflixerunt. Pſ 16.
Kiedy podobno záſłużyłoś było od Páná Bogá tákie karánie / iáko y
inße Miáſtá / ktore dał in direptionem & deuaſtationem
Nieprzyiaćielowi/ iáko to y ſámi pokornie wyznawaćie / iednák v-
ſtáwiczne y gorace nabożnych Modlitwy do Pánny Przenaświet-
ßey ſpráwiły to/ iż was raczyłá wźiać pod płáßcz ſwoy / ochrániáiac
was á facie iræ furoris Domini.

Aże Pánná Przenaświetßa ieſt ſingulariſſima Patrona kożde-
go / ktory iey ſłuży nabożnie/ y onego broni y ćießy w kożdym vtra-
pieniu iego / w ktorym ſie do oney vćieka / tu tego teraz żadnych do-
wodow niepotrzebá / gdyż ieſt wiele y nieprzeliczonych v Hiſtorykow
Kośćiołá Kátholickiego tákich Hiſtoryi y przykłádow / ná ktorych
y teraz nie ſchodźi / ktorzy podobnych dobrodźieyſtw z łáſki iey dozna-
wáia: ále oſobliwie Communitas, zgromadzenie tákie ludu ná-
bożnego / gdy ſie pod płáßcz Pánny Przenaświetßey / pod czás iá-
kich

kich trybulácyi ſwych vćieka y gárnie/ nie ieſt rzecz podobna áby tákie
zgromádzenie poćiechy znáczney od niey nie odniosło. Jáko ieden z
Doktorow Kośćiołá Bożego mowi: Qui Beatam Virginē de-
uotè venerantur & inuocant, hos fouet & tuetur, his
patrocinatur, his refugium, munimen, refrigerium ac
ſolatium præbet. In Diſcurſ. Prædicab. Ktorzy Błogo-
ſłáwiona Pánne czcza / y oney wzywáia: tych oná kocha/ broni / zá
nimi ſie przyczynia / tym vćieczke / obrone / ochłode / y poćieche
pokázuie. Według tego/ co Dawid święty powiedźiał: Propè eſt
Dominus omnibus inuocantibus eum in veritate, volun-
tatem timentium ſe faciet, & deprecationem eorum e-
xaudiet, & ſaluos faciet eos. Pſal. 144. Bliſko ieſt Pan wßyt-
kim/ ktorzy go wzywáia w prawdźie / wola tych vczyni/ ktorzy ſie go
boia / y modlitwe ich wyſłucha / y wybáwi ich. Przypominam
krotko iedne Hiſtorya / iáko niektorych Pánná Przenaświetßa od
nieprzyiaćioł obroniłá.

Gdy Konſtántynopol zá czáſu Leoná Izaurá Ceſárzá / był przez
trzy látá od Sárácenow w obleżeniu / á potym lud nabożny Obraz
ieden cudowny Pánny Przenaświetßey ná murách Miáſtá tego wy-
ſtáwił / Proceſsya z nim pierwey około murow vczyniwßy: iáko
wielkie zwyćięſtwo cudownym ſpoſobem otrzymáli nád tymi Nie-
przyiaćioły. Czytay tego Hiſtorya dźiwna apud Baron. ad An-
num 717. & 718. Kdrugiego czáſu bedac tákże obleżone to Miá-
ſto od Perſow / gdy ſie do Pánny Przenaświetßey vćiekáli / pro-
ßac áby ich raczyłá wybáwić od onego Pogáńſtwá / wyſłucháłá ich
Modlitwe / álbowiem w Obożie tego Woyſká nieprzyiaćielſkiego/
gdy ſie viſibiliter pokazáłá in Ortu Solis, záczym ták ſie wielkie
miedzy nimi oſtáło zámießánie / iż od poranku áż do wieczorá było
miedzy nimi wielkie krwie rozlánie zwádźiwßy ſie miedzy ſoba / że
ich máło co zoſtáło: y ták ich Hetman muśiał ze wſtydem odćia-
gnać od Miáſtá / y z máła gárśćia ludźi wroćić ſie do ſwego Kro-

leſtwa

leſtwá. Idem Baron. Ale y tego nie opuſzczam wielce cudowne
go zwyćięſtwá / kiedy Alphonſus Rex Caſtilliæ miał mieć bi-
twe z Maurámi Máchometanámi / kazał przed Woyſkiem ſwym
nieść Krzyż y chorągiew / ná ktorey dał wymálowáć Pánne Prze-
naświetßa z Dźiećiatkiem / ktora gdy to Pogáńſtwo obaczyło, ták
wielki ná nich ſtrách padł / iż gdy z nimi ten Krol bitwe ſtoczył /
dwákroc ſto tyśiecy ich poległo ná placu / á z Chrześćian tylko 30.
perſon / álbo iáko drudzy pißą / iż tylko dwádźieśćiá y pięć / co ſie
trudna widzi być do wiedzenia / iáko świadczy o tym tenże Krol
Alphonſus do Innocencyuſzá Oſmego Papieżá / w liśćie ſwoim.
Tá Chorągiew z Obrázem Pánny Przenaświetßey znayduie ſie do
tego czáſu w Kośćiele Toletáńſkim. O tym ßerzey wſpomina
Mariana lib: 11. de rebus Hiſpaniæ, cap: 23. Et Antonius
Balligh. 16. Iulij & Aluar. Gomez. in ſuis fragmentis.

Gratuluiac tedy tobie Zacny Lublinie ták wielkiego Fá-
woru Pánny Przenaświetßey / nie tylko względem tego / że ćie
Pan Bog zá przyczyną iey ochronić raczył od Mieczá nieprzyiaciel-
ſkiego: ále że też ſtáłoś ſie godne / áby ćie przed nim przy Drze-
wie Krzyżá świetego światośćią ſwoią Niebieſką okrywał. A nie
znayduie w Hiſtorykách / áby kiedy Bog podobny Fawor ktoremu
Miaſtu miał pokázáć. Wſpomina Niceph. libro 9. cap. 32.
ále in Bibliotheca Sanctorum Patrum tom. 2. in fine Cath.
wyráźniey ſie opiſuie / iáko zá czáſu Konſtáncyuſzá Arryáná Ceſá-
rzá / Syná Wielkiego Konſtántyná / pokazał ſie był Krzyż wielki
nád Jeruzalem w dźień Swiąteczny / o godźinie trzećiey ná dźień /
iáśnieyßy nád Słońce / ktory ſie rośćiągnął od gory Kalwáriey / aż
do gory Oliwney / wzdłuß będąc iáko niektorzy ráchuią ná pietná-
śćie ſtay. Ale ten Krzyż znáczył częśćią przyßłe Chrześćiánow
przenáśládowánie / częśćią iáko Baronius Annal: Tomo 3. ad
Annum 353. capite 25. rozumie / iż to Bog uczynił też
był y ná poćiechę / y utwierdzenie ſług ſwoich / áby czáſu przenáślá-
dowánia / ktore wielkie y okrutne ná Chrześćiány / od tego bluź-

źnierce Boſtwá Chryſtuſá Páná naſtępowáło / pámietáli ná chwá-
le Krzyżá iego świętego / á iż zá tym przenáśládowániem miáłá zá-
kwitnąć y rozkrzewić ſie Wiárá święta Kátholicka. Jákoż ſie ták
ſtáło / o czym świadczy tenże Baroniuß / gdy ták o tym mowi:
Fides Catholica eò fulſit glorioſior virtute Diuinâ,
quò magis exiſtimabatur armis impietatis extincta.
Albowiem według ſentencyiey Doktorow świętych: Sanguine
Martyrum creuit Eccleſia ſancta, ſeu Fides Catholica. Ale
świátłość tá / ktorą Pan Bog pokazał tobie / uczynił to nie ná po-
ſtrách iáki / ále ná poćiechę twoię / pod czás tych trwog gwáłtow-
nych twoich od tego Nieprzyiaciela.

A to też nie ieſt przez táiemnice Boſkiey / że pod czás bytnośći
Krolá Jego Mośći / Páná náßego wielce miłośćiwego / KAZI-
MIERZA IV. w Lublinie / iádącego in perſona ſua przećiw-
ko Nieprzyiaćielom / z miłośći Oyczyzny náßey y Páńſtwá ſwego:
zá ktorą okázyą / gdy náwiedźić raczył do Kośćiołá Oycow Domi-
nikanow / áby oddał dignam Reuerentiam & adorationem
temu Drzewu świętemu Krzyżá Chryſtuſowego: tegoż dniá / 9.
Iulij Anni 1649. Feria Sexta. cud ſie ſtał / iż iedná pánienká
Stanu Szláchećkiego / ná imie Euphemia Wálicka / z Powiátu
Brzeſkiego Litewſkiego / będąc ślepa trzy látá y trzy Mieśiące / przy-
iáchawßy z Mátką ſwoią ex voto do Drzewá Krzyżá świętego /
cudownie wzrok otrzymáłá. Quod ſub Iuramento reco-
gnouit coram Notario Publico.

Lubo to álbowiem Bog ten cud uczynić raczył / ku więkßey u-
czćiwośći y chwale Drzewá tego Krzyżá świętego / pod czás bytno-
śći Jego Krolewſkiey Mośći / przy ktorego Máieſtaćie Krolew-
ſkim / wiele ſie ludźi zacnych znaydowáło rozmáitego ſtanu / y ro-
żney Religiey / oſobliwie Cudzoźiemcow / ktorzy podobno ledwie o
tym Drzewie świętym tu będź w Lublinie ſłyßeli. Pod ktory też czás
był Poſeł Wenecki / à ſtatu Reipublicæ Venetorum, do
Krolá J. M. Páná náßego w Legácyiey poſłány: ktory Drzewo to

świete náwiedzał/ y záraz w tymże Kośćiele Tryumf zwyćiestwá Rzeczypoſpolitey Weneckiey nád Turkiem świeżo otrzymánego/ ſolenniſſimè odpráwował. Jednák y to tobie Miáſto zacne cedit ad gloriam, że ſie v ćiebie ták zacny/ y ták wielki klejnot (ktory cultu latriæ adoratur) y ſkarb nieoßácowány łáſki Bożey znayduie/ ktorym ſie náßá Korona Polſka przed wßytkim świátem ßczyći/ gdyż tymi czáſy/ iáko ſie wyżey powiedźiáło/ nigdźiey ſie po wßytkim świećie/ áni w ſámym Rzymie wiekßey cześći tego Drzewá zbáwiennego nie znayduie/ iáko tu ná tym mieyſcu Korony Polſkiey.

Moge też to mowić/ iż podobno ten cud Pan Bog pokázáć raczył pod ten czás tey Expedycyiey przećiwko ſwawolenſtwu Kozáckiemu y náiázdom Tátárſkim/ oświecáiac tego ślepego/ iákoby tym cudem dawáiac znáć/ iż zá okázyia tey expedycyiey nie ieden ſie miał przeyrzeć w imperfekcyiey ſwoiey/ przy wynioſłey ſwey exyſtymacyiey. Jáko kiedy Chryſtus Pan wybierał ſie do Jeruzalem/ opowiedział Apoſtołom ſwoim/ iáko tám wiele miał vćierpieć/ y śmierć podiać. Luc. 18. Czego gdy nie zrozumieli/ nigdy tego nie trzymaiac/ áby Chryſtus miał vmieráć/ y przyiść ná rece żydowſkie/ iáko Nikodem mowił do niego Ioan. 12. Nos audiuimus ex lege, quia Chriſtus manet in æternum, & quomodo tu dicis: oportet exaltari Filium hominis? Przeto poſtepuiac dáley z nimi/ przy drodze ślepego vzdrowił: tym cudem rozum ich niedoſkonáły oświecáiac z ſtrony táiemnice Meki ſwoiey/ ktora opowiedźiał. Jáko mowi Grzegorz świety: Quia carnales adhuc Diſcipuli nullo modo valebant capere verba Myſterii, venitur ad miraculum, ante eorum oculos cæcus lumen recepit. Homilia 2. in Euangel. Lucæ. Iż ćielesnymi ießcze byli Vczniowie/ żadnym ſpoſobem nie mogli poiąć słow táiemnice/ przyßło tedy do cudu/ przed oczymá ich ślepy świátłość otrzymał.

Vwa-

Vważáiac ia te Tránſákcyą z ſtrony pokoiu Królá Páná náßego z tym ſwawoleńſtwem. Przypominam ſobie druga Krolá Hißpáńſkiego Alphonſá Czwartego/ z Maurámi Máchometanámi in Regno Caſtilliæ, Roku/ 1193. ktory chcac od nich wyſwobodzić Kroleſtwo ſwoie/ ktore oni od kilku ſet lat opánowawßy/ poteżnie trzymáli/ podnioſł przećiwko nim woyne. Ale że nierownie wiekße było Woyſko tego Pogáńſtwá/ y bárzo było śilne temu Krolowi/ przyßło do tego/ że muśiał z nimi wźiać przymierze/ certis cum conditionibus, miedzy inßymi kondycyámi/ ktora byłá ná niego wielce ćieżſka/ áby w Tolećie (ktory ieſt Caput Regni) Kośćiołá Káthedrálnego odſtapił/ y wiecey onego od nich nie pretendował/ ktory oni iuż byli z dawná przedtym trzymáli/ ná ktora kondycya lubo z boleśćia muśiał pozwolić/ y de facto go im oddał. (Ten Kośćioł/ nád ktory po Rzymſkim świetego Piotrá Apoſtołá ná Wátykanie niemáß zacnieyßego y bogátßego we wßytkim Chrześćiáńſtwie. A co wiekßa/ iż go Pánná przenáświetßa zſtapiwßy z niebá w wielkośći Anyołow y Pánienek świetych/ ſwoia prezencya ráczyłá vczćić y poświećić/ kiedy kochánkowi ſwemu świetemu Jdelphonſowi/ Arcybiſkupowi Toletáńſkiemu/ Ornat ßáte Kápłáńſka/ Anyelſkimi rekomá robiona/ per modum gratitudinis oddawáłá/ odpráwuiacemu diuina/ iż ſie meżnie záſtáwił o chwałe y czyſtość iey Pánieńſka/ przećiwko niektorym Heretykom bluźniercom/ Pánieńſtwu iey przy Poczećiu y porodzeniu Syná Bożego/ vwłoczáiacym: ktorych on nie tylko kázániem ále y piſániem kśiag wielce konfundował. Tá ßátá od Pánny Przenáświetßey do tego czáſu znayduie ſie w Owiećie Mieśćie Hißpáńſkim.) Gdy tedy przyßło do tego/ że ten Kośćioł ták zacny/ oddał Krol temu Pogáńſtwu/ Krolowa Małżonká iego imieniem Konſtáncya/ bedac z tego wielce żáłoſna/ y nie mogac zćierpieć tákiey zniewagi/ y zprofánowánego Kośćiołá tego świetego Pánny Przenáświetßey.

Po od-

Po odieźdźie Krolá z Toletu / przyzwawſzy do śiebie Biſkupá Toletáńſkiego / náimie Bernatá / z polney rády / Kośćioł on w nocy otworzyli / y wſzytkie brzydkie ich officyny Bałwochwalſkie z niego wyrzućiwſzy y ochędożywſzy / Arcybiſkup Kośćioł on y Ołtarze nowo w nim poſtáwione poświęćił / y Dzwon ná Wieży powieśiwſzy / názáiutrz ráno dzwonić kazáli ná nabożeńſtwo Chrześćiáńſkie. Kto pomyślić może / iákie tám było zámieſzánie w onym Mieśćie Stołecznym / gdy Chrześćiánie y Pogánie inſperate to vſłyſzeli / y gdy by byli ſámi Maurowie / ludźie przednieyſzy ná vrzędźie / tego tumultu nie rozerwáli / vważáiąc to v ſiebie / że ſię to ſtáło nád wolą Krolewſką w niebytnośći iego / do wielkiego by przyſzło było krwie rozlania. Co gdy ſię doniosło do wiadomośći Krolewſkiey / będąc o to wielce zágniewany / záraz furibundus wroćił ſię do Toletu / chcąc to bárzo zgánić Krolowey ſwoiey / iáko y onemu Arcybiſkupowi / y inſzym / ktorzy byli do tego powodem. A gdy żadnym ſpoſobem Krol nie dał ſię błágáć / áni onym ſámym Maurom / ktorzy krzywdy ſwey vſtępowáli / przyczyniáiąc ſię zá Krolową. Przyſzło do tego / że ſámi Maurowie conſulendo paci, y vchodząc perpetua odia v Chrześćian / dobrowolnie onego Kośćiołá odſtąpili / y z ſámego Miáſtá gotowi byli vſtąpić / byle tylko Krolá zágniewánego przećiwko Krolowey vſpokoić mogli. Krol będąc iuż tym vbłagány / y widząc potym iáko dziwnym ſpoſobem przez rozlania krwie ten Kośćioł znowu ſię wroćił do rąk Chrześćiáńſkich / dźiękował zá to Pánu Bogu: A przypiſuiąc to Pánnie Przenaświętſzey / że to oná zá Modlitwámi świętymi nabożney ſwey Małżonki / y onego Arcybiſkupá ſpráwić raczyłá / żeby ten Kośćioł / ktory oná byłá vczćiłá ſwoią bytnośćią / więcey nie był iuż w obelżeniu Pogáńſkim / ále żeby ſię Chwałá Boża w nim odpráwowáłá / dla tego poſtánowili Święto Sanctæ MARIÆ de Pace. Jáko o tym wſpomina Petrus Ribaden. in Vitis Sanctorum, 1. p. die 24. Ianuarij.

Gdy ſię tedy zátym wielkie nabożeńſtwo ku Pánnie Przena-

naświętſzey krzewić poczęło / ſucceſſu temporis Maurowie z Hiſzpániey totaliter vſtąpić muśieli / ktorych Ferdinandus V. Krol Hiſzpáńſki violenter wypędźił / y Zydow tákże wſzytkich z nimi ze wſzytkiego Páńſtwá ſwego wygnał. A potym ſrogie Officium inquiſitionis poſtánowił / żeby ſię żadna Sektá / ták Pogáńſka / iáko y Heretycka / áni Zydowſka / krzewić w iego Páńſtwie nie mogłá. Dla czego on pierwſzy názwány ieſt Rex Catholicus / y ináſzy po nim Krolowie Hiſzpáńſcy ten tytuł ſobie vſurpuią / żadnego Heretyká / áni Zydá / we wſzytkim Páńſtwie ſwoim nie ćierpiąc.

Kiedy to tedy vważam / co ſię y teraz w naſzym Páńſtwie Korony Polſkiey ſtáło / dla vſpokoienia tego ſwawoleńſtwá Kozáckiego / względem pokoiu poſpolitego: mogę mowić / że to wſzytko da Pan Bog in breui zá przyczyną Pánny Przenaświętſzey / ktora ſuo ſingulariſſimo patrocinio fouet to Kroleſtwo / ſzczeſliwy koniec / ex intentione Páná náſzego weźmie.

Viſum eſt mihi y tego tu nie zámilczeć rzeczy cudowney / iáko w tymże Kośćiele Oycow Dominikanow Lubelſkich / ná Obráźie málowánym Pánny Przenaświętſzey / ktory ieſt w Ołtarzu przy filarze y Kathedrze Káznodźieyſkiey / przed ktorym zwykłá gorzeć Lampá oliwna in vaſe vitreo przy ſámym Obráźie poſita, pokazáły ſię gęſte krople Oliwy / máło nie po wſzytkim Obráźie / ktorych było więcey niż cztery ſtá / drugie były ták wielkie / iż zpłynęły ná doł ná rámę tego Obrázu / á to ſię ſtáło tego Roku / 1649. 18. Sierpniá / Feria Quarta infra Octauam Aſſumptionis B. M: V. ſkąd y iákim ſpoſobem wźięły ſię te krople Oliwy ná tym Obráźie / domyśliwáią ſię niektorzy / iż wrzáłá cudownie Oliwa w tey lámpie / ták bárzo / iż ku gorze wyſoko ná pułtorá łokćiá krople wypryſkáły / y to co było ná dnie tey lampy / wypryſnęło tákże ná ſzáte czerwono málowána tego Obrázu / to ieſt / czarność od knotká / ktora ſię zwykłá znaydowáć ná dnie w lampie. dignum

conſideratione; Adwertuiąc. tákże y to / że lámpe ználeźiona po ſtáremu gorąiąca ſpokoynie iáko záwſze / notata fuit dies huiꝰ rei. y potym pokazáło ſię / że tego dniá Krol Iego Mość / Pan náß miłośćiwy / będąc in Perſona ſua w Obozie / vczynił pokoy z Kozakámi y Tátárámi. Nie nowiná to y Ceſárzom tákie Páktá ſtánowić z Tátárámi / iákie Rzeczpoſpolita vczyniłá / pozwoliwſzy im pewną dáninę dla pokoiu ſwego od nich. piſze Paulus Diac. l. 14 o Ceſárzu Theodoſio Iuniore / iż gdy nie mogł dáć odporu gwáltownym náiázdom Tátárſkim / pozwolił im dáwáć ná kożdy Rok pewną ſummę złotá. Czytay o tym Baronium, in Annum 442. Oliwá w Piſmie Swiętym ieſt znákiem miłośierdźia Boſkiego. Wiele ludźi przypátrowáło ſię temu Obrázowi ták ſkropionemu / y niektorzy fide digni ad requiſitionem Oycow tego Konwentu Ordinis Præd. zeználi to cum iuramento coram eodem Notario Publico, vt ſupra. Potym piątego dniá Feria 2. infra Octauam S. Hyacinthi gdy Oycowie eiuſdem Ordinis po Komplecie według zwyczáiu / in medio Eccleſiæ śpiewáli Salue Regina á gdy przyſzło do onych słow: Eia ergo Aduocata noſtra, y one poklęknąwſzy poczęli śpiewáć / támże z teyże lámpy oliwney przy tym Obrázie iſkry ogniá gęſte wylećiáły. Coby te rzeczy dźiwne przy tym Obrázie Panny Przenaświętſzey znáczyć miáły / kożdy łátwo domyślić ſię może / iż oná his ſignis extrinſecis dawáłá znáć / iáko gorące interceſsye álbo ſupplikácye zá námi przed Máieſtatem Syná ſwego czyniłá podczás tey Woyny z Kozakámi y Tátárámi.

To ex occaſione wſpomniawſzy / mowię do ćiebie zátwárdźiáły narodźie w błędách twoich odßczepieńſtwá / przypomni ſobie z iáką ochotą Przodkowie twoi / zá powodem Włodźimierza Xiążęćiá Ruſkiego w támtych twoich kráiách około Roku 990. Wiárę świętą in Eccleſia Græca przyięli / ktora od początku ſwego przez ták wiele ſet lat byłá ziednoczona z Kośćiołem Rzymſkim / od ktoregośćie ſię potym nieraz odrywáli / wypowiádáiąc poſłuſzeńſtwo ſuo legitimo Paſtori Námieſtnikowi Piotrá świętego / y teraz ieſzcze eidem reſiſtitis Rebelles.

Przypomináiąc y to / iáko też zá powodem świętey pámięći / Krolá Polſkiego / Władyſławá Iágiełłá / circa Annum 1440. Nie tylko Litwá y Zmudź / ále też y wáſzá Ruś / Chrzeſt święty przyimowáłá z ochotą / żyiąc przedtym in Paganiſmo, Báłwánom Czártowſkim ofiáry czyniąc. A potym zá wielkim ſtarániem y prácą dwuch Oycow Zakonu Káznodźieyſkiego / ludźi wielce godnych y vczonych. to ieſt: Ianá Episkopellá / ktory ná ten czás był Spowiednikiem tego pobożnego Krolá Władyſłáwa Iágiełłá / od ktorego był potym exaltatus ná Biſkupſtwo Chełmieńſkie / y on pierwſzym Biſkupem był tey Stolice. Drugiego Oycá Mikołáiá Wężyká / tegoż Zakonu Dominiká świętego / ktory też był Káznodźieia v tegoż Władyſłáwá Iágiełłá / ktorzy tyśiącámi tych błędnych ludźi w támtych Kráiách do Wiáry świętey náwrácáli / y kupámi do Chrztu świętego prowádźili. O czym wſpomina Cromerus, apud Stricouium & Miechouium l: 4. c: 46.

Ad propoſitum ſię wrácáiąc / kiedy o tym mowiemy / że tá Calamitas ktora ſię ſtáłá in Regno nie opłákána / y ſpuſtoſzenie wielkiey częśći Kroleſtwá Polſkiego z nieoſzácowána ſzkodą wſzytkiey Rzeczypoſpolitey / & ſuper omnia / ſprofánowánie ták wiele Kośćiołow świętych / ieſt to z dopuſzczenia Bożego / y woley iego świętey dla grzechow iákich ćiężkich w tym Páńſtwie / ktorych Pan Bog niechćiał tolerowáć. Nie dla tego ten Rebellizánt / y z drugiemi inſolentámi / przez ktorych ſwawolą & auſus / tákie ſię damna w Kroleſtwie ſtáły / ma trzymáć y rozumieć / że to Bog flagitio ſuo patrocinabatur, widząc iáko ſię mu powiodło in male facto, w złych zámyſłách iego / y zátym rudi populo podáie / iż ten ogień woienny zelo fidei ná obronę y promocyą

ſwey wiáry / Sekty Schizmátyckiey / wznieconý ieſt. Gdyż Pan
Bog czáſem y Czártow záżywa ná tym świećie ná wykonánie ſprá-
wiedliwośći ſwoiey kiedy kogo według ſadow ſwoich ſkrytych ſprá-
wiedliwych ma ták ſkáráć: albo też alio reſpectu áby ten ktory
w grzechách leży / predzey ſie vpámietał. Jáko Páwel świety ie-
dneg o w grzechu ćieleſnym leżacego podał w rece Szátáńſkie / áby
ćiáło iego trapił / áby duſzá iego mogłáby dź zbáwiona. 1. Cor: 5. 10.

Jeśliż Pan Bog Szátáná czáſem przepuſzcza ná człowieká /
co zá dźiw że złych ludźi ſpuſzcza ná vkaránie drugich. Jáko kiedy
zá czáſu Ezechielá Proroká miedzy ludem Jzráelſkim / oſobliwie w
Jeruzalem / wſzelákie nieprawośći ſie znaydowáły : to ieſt / Pychá /
łákomſtwo / krwie niewinnych rozlanie / y inſze grzechy. Poſyła
Bog do nich tego Proroká z tákim poſelſtwem. Quoniam ter-
ra plena eſt iudicio ſanguinum; & Ciuitas plena eſt ini-
quitate, adducam peſſimos de gentibus, & poſſidebunt
domos eorum, & quieſcere faciam ſuperbiam potenti-
um. & poſſidebũt ſanctuaria eorũ. &c. Jż źiemiá pełna
ieſt ſadow krwáwych / y Miáſto pełne ieſt nieprawośći przywiode
naygorſzych z narodow / y ośiegna domy ich / y vſpokoie pyche mo-
żnych / y ośiegna Swiatnice ich / ꝛc. Drugiego tákże czáſu przez
Jeremiaßá Proroká obiecował ná nich zeſłáć złych y okrutnych nie-
przyiaćioł / mowiac: Ecce dabo in populum iſtum ruinas,
& ruent in eis Patres & Filij ſimul : vicinus & proximus
peribunt. gens magna conſurget à finibus terræ, ſagit-
tam & ſcútum accipiet, crudelis èſt, & non miſerebitur,
vox eius quaſi mare ſonabit, & ſuper equos áſcendent
præparati, quaſi vir ad prælium, aduerſum te. Oto
dam ná ten lud vpadki / y vpadna z nich Oycowie y ſynowie oraz /
ſaśiad y bliſki poginą / Narod wielki powſtánie od gránic źiemie /
ſtrzałe y tárczą weźmie / okrutny ieſt y nie zmiłuie ſie / głos iego
iáko

iáko morze ßumieć bedźie / y ná konie powśiadáia iáko Mąż / ná
woyne przećiwko tobie.

A ták práwie ordinariè Pan Bog zwykł czynić / że złych lu-
dźi przepußcza / lubo to ná vkáránie grzechow iákich / lubo dla
inßey przyczyny / dla czego lepßego / videlicet vt eliciat ex
malo bonum, iáko gdy przepußczał prześládowánie ná Chrze-
śćiány / áby ſie pokazáłá ćierpliwość Meczennikow świetych / y
przez to doſtawáli Korony Meczeńſkiey : ábo też vt appareret in
area Chriſti triticũ & palea. áby ná ten czás poznáć było pßenicę
y plewy w gumnie Chryſtuſowym / ktory ieſt prawdźiwy Kátho-
lik / y Bogá z ſercá miłuiacy / á ktory oźiebły / y ſámym tylko imie-
niem ieſt Kátholikiem / co ſie poznawá ná ten czás / gdy dla mar-
nych docześnych rzeczy / álbo z boiáźni mak iákich Bogá łátwo odſta-
puie / y wiáry ſie świetey iego záp'erá.

Ale y o teráżnieyßych Polityká ch náßych niewiem coby rozu-
mieć / iáko ſa oźiebli bárzo w Wierze świetey / mowie o tych / ktorzy
habitu & moribus Pogánow brzydkich Tátárow / Tur-
czynow náßláduia / oſobliwie gdy inter alia / goleniem głowy ſwey
Máchometáich quodam modo venerari videntur / álbowiem
ten ich ſtroy ieſt też / inter alia ſigna Proteſtatio illorum Sectæ
Machometanæ. Tákże y to nie mniey y bárzo z wielkiey oźiebło-
śći w nabożeńſtwie y vczćiwośći Boſkiey / im to pochodźi / iż Prze-
naświetßemu Sákrámentowi ex quadam elatione animi, re-
uerentiam debitam facere contemnunt, máiac to ſobie zá
nieiáki wſtyd gdy wchodza do Kośćiołá / poklekna ć ná źiemi ná ko-
láná ſwoie / lubo to apertè bedźie ná Oltarzu Sákráment Prze-
naświetßy / konformuiac ſie w tym Zborowym / ktorzy gdy przy-
chodza do Zboru ſwego / záraz biora ſie do ławek śiedźieć / álbo wi-
táć z przyiaćioły / nie myślac ten nic / áby wprzod vczynili pokłon
Bogu ſwemu / bo też tám carent præſentiâ illius Sacramentali.

Gdyby Polityk/ o ktorych śie mowi/ trzymał więcey o Kośćiele
Katholickim/ niżeli o Zborze Heretyckim/ y vważał/ że w Nay
świetszym Sakramenćie iest Bog prawdźiwy/ przed ktorym drżą
Anyeli/ y ná twarzy swoie vpadáią przed Máiestátem iego strász-
nym/ ktory ma władzą posłáć in gehennam ná wieczne męki pie-
kielne: y ktoremu ma kożdy człowiek in tremendo eius iudicio
dáć ráchunek ze wszytkiego żywotá swego/ etiam ex omni ver-
bo otioso, iáko sam Zbáwićiel powiedźiał Matth: 12. y że wszy-
tkich dobr/ ktoremu dał ábo powierzył do wiernych rąk iego/ kto-
rych mu nie wolno záżywáć ná zbytki/ ná rospusty/ nie wstydźiłby
śie nie tylko vpáść ná koláná/ ále y ná twarz swoie przed Máiestá-
tem iego świętym/ iáko Jan ś. Apoc. 13. wspomina o Anyołách y
inszych ss. w Niebie. Nie dźiw tedy/ iż Pan Bog tákich korrekto-
row nam posyła/ ná tákie obyczáie y insze/ ktore w kożdym stanie
może kto lepiey ádwertowáć/ przy ktorych y tym śię dostáie ćierpieć
ktorzy ich ex debito korrygowáć są powinni/ á tego zániedbywáią.
Do ćiebie itaque żálośny dirguię mowę moię/ niezbożny Autorze
tego wszytkiego złego w Koronie Polskiey/ iż lubo ták iest/ co mo-
wię/ prożno śię ty iednák chlubisz/ y z tym drugim grubym náro-
dem chłopskim ex successu prauæ suæ voluntatis żeć śię powio-
dło in male facto/ bo to bydź mogło z dopuszczenia Bożego/ ábyś
swowolą swoię złą y okrutną mogł wykonáć nád tymi/ ktorzy nie
mieli nád sobą/ ktoby ich vkarał/ ktorzy od Bogá karánie zásłużyli.
Ale y ty zá tákie twoie zbrodnie/ ćiężkie okrucieństwá/ masz śię obá-
wiáć wielkiey pomsty Bożey nád sobą. Quia fortis vltor Domi-
nus reddens retribuet. Jáko Jeremiasz Prorok powiedźiał w
Rozdźiale 51. y żeby śię nie spełniło w tobie to/ co czytamy w Ewán-
geliey Matth. 21. de Agricolis rebellizántách Pánu swemu.
Malos malè perdet, & vineam suam locabit alijs agrico-
lis, qui reddant ei fructum temporibus suis. Złych źle po-
gubi/

gubi/ á winnice swoie osádźi inszymi oráczámi/ ktorzy mu oddawáć
będą pożytek czásow swoich. Dla tegoż Izaiasz Prorok mowi:
Væ impio in malum, retributio enim manuum eius, fiet
ei. Væ qui prædaris nonne & ipse prædaberis. to iest:
Biádá niezbożnemu ná złe/ nagrodá álbowiem rąk iego ostánie
śię mu. Biádá tobie/ ktoryś śię vdał ná łupiestwo/ izáli y ty nie bę-
dźiesz złupiony. Isaiæ 3.

Ani też ten prosty lud niechay śię nie dále zwodźić/ áby tá woyná
ná Kozácka/ zá ktorą ták wiele śię złego stáło/ miáłá bydź ná obro-
nę y promocyą swey religiey/ Wiáry Schizmátyckiey: kto álbowiem
kiedy słyszał/ áby dyabelskiey mocy/ Czárownic/ godźiło śię záżywáć
ná Obronę Wiáry prawdźiwey: álbo też szczęśćia y pomocy nie od
Bogá prawdźiwego/ à quo bona cuncta procedunt, ále od
dyabłow przez czáry szukáć/ per incantationes, iáko śię to
teraz pokazáło w tym swawolnym Woysku Kozáckim/ czego hor-
rendum słucháć/ y tego tu wspomináć esset scandalum, Jáko
tedy Izaiasz Prorok obiecował Bábilończykom wielkie od Bogá ká-
ránie/ iż śię też tákimi grzechámi paráli: To ia też teraz mowię
słowy Prorockiemi do ćiebie swawolny y gruby narodźie/ ktory śię
tym báwisz. Propter multitudinem maleficiorum tuorum
& propter duritiam incantatorum tuorum vehementem,
veniet super te malum, & nescies ortum eius, & irruet su-
per te calamitas, quam non poteris expiare, veniet su-
per te repente miseria, quam nescies. Isaiæ 47. Dla wiel-
kośći czárow twoich/ y dla zátwárdźiałośći wielkiey czárownikow
twoich/ przyidźie ná ćię złe/ y nie będźiesz wiedźiał skąd śię pocznie/
y nápádnie ná ćię vtrapienie/ ktorego nie będźiesz mogł pozbyć: przyy-
dźie ná ćię z prędká nędzá/ ktorey nie poznasz
Ale ráczey day wam Boże vpámiętánie/ ábyśćie vznawszy błędy swoie
P. Bogá błagáli zá tákie zbrodnie/ á iákośćie záwsze wiernie służyli
Rzeczy-

Rzeczypoſpolitey/ znowu vſlugámi ſwymi/ Wiernymi offenſas & damna niewypowiedźiáne/ ktorych nárobiliśćie w Oyczyznie ſwoey/ in poſterum oney iáko mogli nágrádzáli.

O Atheńczykách nápiſał Plutarch: in Dione. Athenienſes, aut optimi euadunt, aut peſſimi, ſicut eorundem terra & mel ſaluberrimum, & cicutam producit exitioſiſſimam. to ieſt: Atheńczykowie álbo ſą bárzo dobrzy/ álbo názbyt źli/ iáko też ich źiemiá/ y miod bárzo zdrowy/ y trućizne wielce ſzkodliwą rodźi. Toż y o tobie ſwawolny narodźie Kozácki/ y o Vkráinie wáßey/ ktorąśćie oſiedli/ może ſie mowić/ przyznawáiąc to/ że támte wáße mieyſcá oplywáią ſlodkim miodem/ ále też y trućizny maćie doſtátkiem/ ktorąśćie ták wielu teraz nápoieli: doznawáłá Rzeczpoſpolita nieraz vſlug wáßych wiernych: ále teraz wytchnełá iey tey wáßey przyſlugi/ gdyśćie wßytkie te trućizne ſwoie/ ná wßytkę Koronę Polſką/ ná Oyczyznę ſwoię wylali bedąc de corpore illius, ô ingrati & perfidi!

A że nas w Lublinie przy Drzewie Krzyżá świetego Pan Bog ták dźiwnym y cudownym ſpoſobem zá interceſsyą Pánny Przenáświetſzey raczył záchowáć od inſolencyiey/ ták ludźi Tyráńſkich/ y bezbożnych/ ktorym właśnie tá ſentencya Piſmá świetego ſluży: Viſcera impiorum crudelia. Prouerbiorum 12. to ieſt: Wnetrznośći niezbożnych okrutne. Niech bedźie Imie iego świete błogoſláwione ná wieki/ ktory nie opußcza tych/ ktorzy w nim nádźieię pokłádáią. Amen.

HISTORYA

Krotko zebrána/ o tym wielce cudownym Drzewie Krzyżá świetego/ ktore ſie w Lublinie v Oycow Dominikanow w Kośćiele świetego Stániſłáwá Meczenniká znayduie.

Swieta Helená/ Wielkiego Konſtántyná Ceſárzá Mátká/ zá iego pánowánia Roku 21. lat ośmdźieśiat máiąca/ od Páná Bogá we śnie nápomniona do Jeruzalem ßukáć Krzyżá świetego vdáłá ſie. Ten w Roku Páńſkim 326. predko po Niceńſkim Koncilium w gorze nálazßy/ ná dwie cześći rozdźieliłá. Cześć iedne w Mieśćie Jeruzalem zoſtáwiłá: á drugą Ceſárzowi/ ſwemu ſynowi do Konſtántynopolá poſłáłá. Z ktorey Ceſarz iedne pártykułę w obraz ſwoy/ ktory w Rynku ná wyſokim Mármurowym ſlupie w Konſtántynopolu wyſtáwiony był/ włożył. Drugą do Kośćiołá támże Konſtántynopolſkiego ofiárował: trzećią do Rzymu poſłał/ á naznámienitßą do ſkárbu ſwego ſchował; ktora potym ácz nie w cále do Kiiowá (álbowiem go cześć do Tráiektu odźielono było) w ták i ſpoſob przywieźiona byłá/ Roku Páńſkiego/ 990. Włodźimierz/ Białey/ Czarney/ Wſchodniey/ Pułnocney/ y Południowey/ od ktorego Imperium totius Ruſſiæ idźie) Ruſki Monárchá/ poſłał do Konſtántyná y Bázylego Ceſárzow/ áby mu śioſtrę ſwoię imieniem Annę w Małżeńſtwo dáli/ ná co oni z ták á iednák kondycyią/ áby ſie ochrzćił/ pozwolili. Włodźimierz ná Chrzeſt zezwoliwßy/ on w Korſunie przyimuie/ y Annę Ceſárzowne zá Małżonkę bierze. Tá odieżdżáiąc v bráćiey ſwey pomienioney Drzewo to świete vprośiłá/ y z ſobą ono do Kiiowá przywiozłá. O czym świádectwo dáią Blond. Cedr. Tom 3. Sabel. l. 2. Crom. l. 3. Miechov. y inßych wiele. Gdy tedy po

części większey Ruś do Vniey Kościołá Rzymskiego / zá Jágełłá Królá Polskiego / Roku 1387. przychodziłá. Będąc tám potym Biskupem Kijowskim niejáki Andreas de Cracouia, Vir integerrimus ac doctissim9: tego Kśiążę Kijowskie imieniem Iwo Grzegorz kocháiąc / ná prozbę iego / Drzewem go tym Krzyżá św. dárowáł: ktore Biskup wybieráiąc się do Krakowá z sobą wźiął / á dla rozbojow podrożnych w piękne tuwálnie vwinąwszy w suchą máźnice włożył / y pod wozem vwiązał. Ten będąc iuż z nim w Lublinie stánął gościem w Klasztorze Oycow Dominikanow (gdyż też był ex Ordine Prædicatorum ad hunc Episcopatum Kijouiensem assumptus, jáko to P. Nicolaus Okolski in Serie Episcoporum Kijouiensium pokázuie.) od ktorych był wdźięcznie przyięty / & humanissimè tractatus. O tym iednák Drzewie świętym nic im nie oznáymuiąc / máiąc wolą ono z sobą záwieść do Krakowá: tám odpocząwszy sobie / y koniom swoim / gdy iuż chćiał od nich wyiácháć / konie do Károcy záprzężone / żadną miárą z mieyscá postąpić niechćiáły: czemu Biskup wielce się dźiwuiąc / pomyślił sobie / iesliż to nie Drzewo Krzyżá świętego spráwuie. Każe tedy Máźnicę w ktorey to było Drzewo święte odwiązáć / y záraz konie z ochotą idą; znowu ie roskaże przywiązáć / aż konie iáko przed tym bynamniey z mieyscá niechcą się ruszyć / czego kilká rázy probuiąc / á nie mogąc z Klasztoru wyiácháć / zrozumiał Biskup / iż to iest wola Boża / aby to Drzewo święte w Lublinie się przy tych Oycách zostáło. Przeto záwoławszy Oyca Przeorá y Bráciey wszytkiey / o tym Drzewie świętym im oznáymuie / y wiecznymi go czásy im ofiáruie / Roku 1420. Dowiedźiawszy się o tym Drzewie świętym / y o cudách iego Pleban Fárski / przychodźi do Biskupá z Kápłanámi swymi / prosząc / áby go też im do Kośćiołá Fárnego oddźielił. Ná co gdy Biskup zezwolił / y iuż go dłotem łupáć poczyna / y ono ná poły rozłupiwszy / ná ten czás dłoto iákoś odskoczywszy / dłoń ręki iego wskroś przebiia / y ták w ręku vwięzło / że go żadnym sposobem dobyć nie mogł. Widząc tedy Biskup iáwne Boskie skaránie / iż go

ná dwo-

ná dwoie mieyscá dźielić smiał / poklęknąwszy z płáczem odpuszczenia prośi / y votum czyni / ná tym mieyscu wszytko zostáwić / á w tym záraz żelazo z ręku sámo wypada / y raná zagoiona zostáie / zátym Drzewo święte wszytko Klasztorowi oddał / przy ktorym sam potym aż do śmierći mieszkał / y w tymże Kośćiele świętego Stánisławá / v tych Oycow przy Ołtarzu wielkim / gdźie iego exstat Epitaphiũ pogrzebiony iest. Tákże y to Xiążę Iuo Greg. ktory od swoich iáko Pán pobożny / pewne odia propter justitiam máiąc / vszedszy do Polski / od Kázimierzá wtorego Krolá Polskiego / wespoł z Małżonką swą Máryną / y synem Ignácym przyięty: ktoremu Krol ná Zamku Lubelskim mieszkánie dawszy / hoynie aż do śmierći dostátkámi prowidował: ten w tymże Zamku żywotá dokonał / y w Kośćiele ś. Stánisławá przy Drzewie świętym / przed wielkim Ołtarzem pogrzebiony iest. To Drzewo święte iáko z rázu ták y po wszytkie czásy záwsze słynęło / y teraz słynie cudámi wielkiemi / ktore są nieprzeliczone / z ktorych dosyć iest wiele Authentycznych in Archiuio Sacristiæ eiusdem Ecclesiæ S. Stanislai M. y o nich Pr. Andreas Wargocki lib: 2. o tym Drzewie ś. Lubelskim / kilkádźieśiąt miánuie / y więcey ich in libro, breui imprimẽdo czytáć będźiesz. Ná chwałę vkrzyżowánego Páná nászego IEzusá Chrystusá / ktory w Niebie żyie y kroluie z Bogiem Oycem / ná wieki wiekow / Amen.

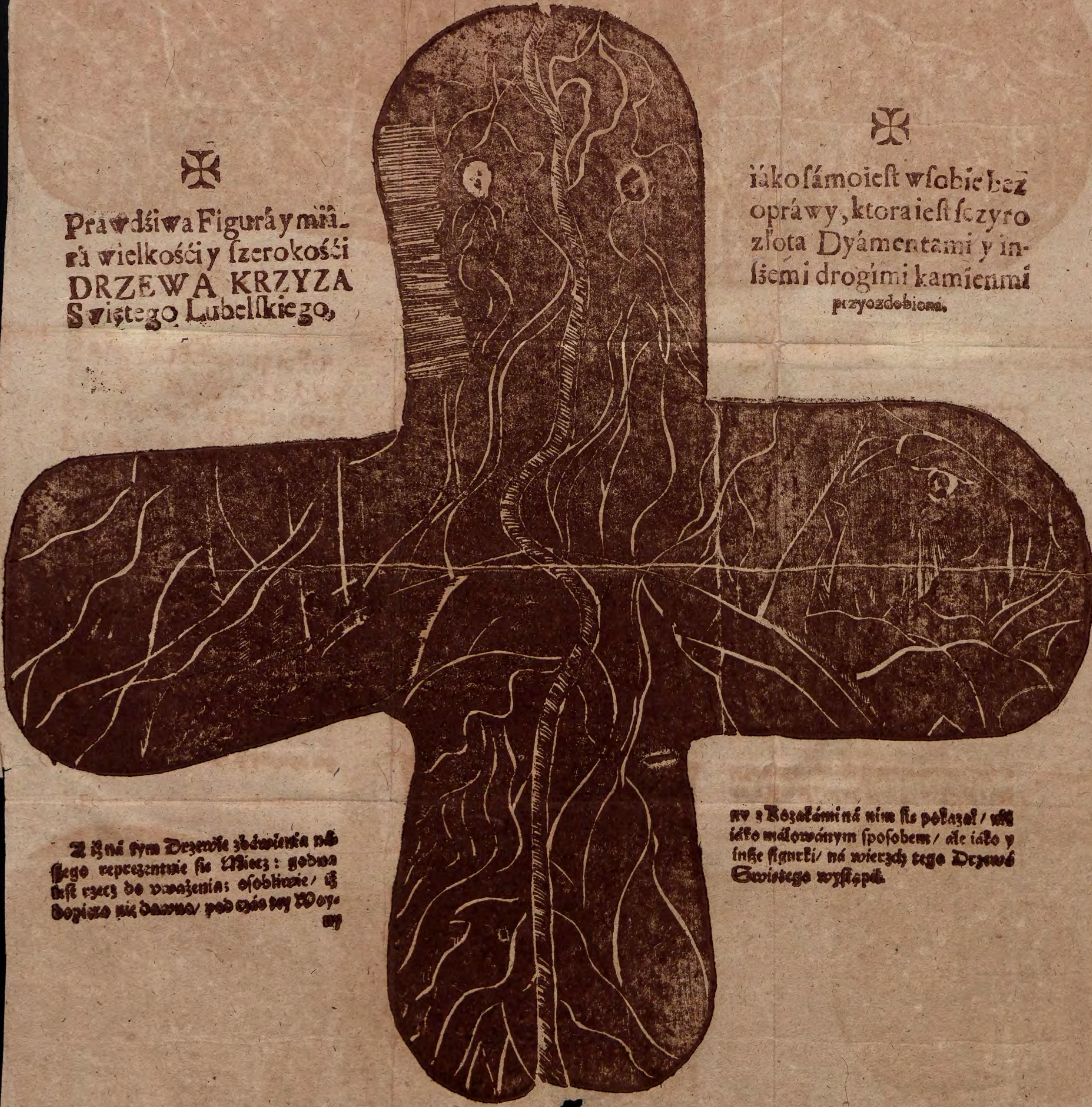
Aby tedy kożdy mogł snádniey zrozumieć / iáko wielka iest część tego Drzewá zbáwiennego Krzyżá świętego v nas w Koronie Polskiey: dla tego tu wizerunk wielkośći iego / iáko iest wielkie sámo w sobie przez opráwy / y co zá figurá iego iest / do wiádomośći kożdemu podáie. A iákom wyżey in libello námienił / ex P. Bzouio Historico Ecclesiæ, ktory in Annal. & Propag: S. Hiac. cap. 14 pokázuie / iż tymi czásy nigdźie ná świećie większey się częśći tego Drzewá zbáwienia nászego / áni w Rzymie / áni w Jeruzálem / áni w Konstántynopolu nie znáyduie / lubo kedykolwiek in-

dziey; iáko tu z łáſki y dziwney opátrznośći Boſkiey / w Páńſtwie Krolestwá Polſkiego / w Kośćiele Oycow pomienionych / Dominikanow Lubelſkich: tego potwierdzáią Kśięgi Beneficiorum Eccleſiæ Cathedralis Cracouienſis, w ktorych ták o tym Drzewie świętym Lubelſkim nápiſano: Tam nobile & magnum fruſtum illius ſanctæ arboris, Crucis Chriſti, in templo S: Stanislai, (videlicet Lublini in Eccleſia FF. Ord. Præd.) exiſtere: vt nec Romæ, nec Ierozolimis, nec Conſtantinopoli, nec Pariſijs, nec Aquiſgrani, nec vſpiam terrarum ſimile in magnitudine poſſit hoc tempore inueniri. Tegoż P. Andreas Wargocius dowodźi lib. 2. de hoc Ligno S. Crucis Lublinen. vt ſupra.

Ma ſie tedy czym ſczyćić Koroná Polſka / iż ták wielki ſkárb y Kleynot nieoſzácowány / inſtrument zbáwienia náſzego / z opátrznośći Boſkiey w niey ſie znayduie. Ale nie mniey ſzczyći ſie y Zakon Káznodźieyſki / iż go Bog ſobie obrał ſtrozem / álbo ráczey Podſkárbim / tego ſwego ſkárbu niebieſkiego / ktoremu według Páwłá ś. należy prædicare CHRISTVM Crucifixum, Dei vitutem, & Dei ſapientiam.

1. Corint. 1.

Prawdźiwa Figurá y miárá wielkośći y szerokośći DRZEWA KRZYZA Swiętego Lubelskiego, iáko sámo iest w sobie bez opráwy, ktora iest szczyro złota Dyámentámi y inszemi drogimi kámieńmi przyozdobiona.



A iż ná tym Drzewie zbáwienia nászego reprezentuie się Miecz: godna iest rzecz do vwáżenia; osobliwie/ iż dopiero nie dawno/ pod czás tey Woyny z Kozákámi ná nim się pokazał/ nie iáko málowánym sposobem/ ále iáko y insze figurki/ ná wierzch tego Drzewá Swiętego wystąpił.